

DOBRE PRAKTYKI

nr 13 (3) listopad - grudzień 2015

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Innowacje w edukacji

Szczęśliwego Nowego Roku 2016!



**Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy!**



Z okazji Bożego Narodzenia i na Nowy Rok 2016 składam najserdeczniejsze życzenia spełnienia wszystkich zamierzeń i planów, satysfakcji z własnej działalności, zdrowia potrzebnego do podejmowania wyzwań, dobroci dla innych i od innych, wiary w możliwość urealnienia marzeń, miłości w rodzinie i kontaktach budujących wspólność myślenia i działania oraz szczęścia odczuwanego w każdym dniu 2016 roku.

Janusz Moos
**Dyrektor Łódzkiego Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Praktycznego
w Łodzi**

ŁÓDZKIE ŁABĘDZIE

Przed nami czwarta już edycja „Łódzkich Łabędzi”, czyli konkursu **Pracodawca Kreujący i Wspierający Edukację 2015**.

Organizatorem Konkursu jest Prezydent Miasta Łodzi we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Celem jest wyróżnienie pracodawców uczestniczących w kreowaniu procesów kształcenia w szkołach, promowanie współpracy pracodawców ze szkołami oraz inspirowanie pracodawców do uczestnictwa w tworzeniu pozytywnego wizerunku współczesnej szkoły i podnoszenia jej prestiżu.

Realizowana w kolejnych edycjach promocja działań pracodawców została zaakceptowana przez przedsiębiorstwa i szkoły jako znaczący element wzajemnej współpracy. Konkurs i jego uroczyste rozstrzygnięcia podczas Gali Finałowej zapisały się na stałe w kalendarzu znaczących, łódzkich imprez edukacyjnych, podczas których laureatom zostały przyznane prestiżowe statuetki Łódzkich Łabędzi.

Zgłoszenia do Konkursu dokonuje pracodawca lub szkoła, z którą współpracuje pracodawca. Szczegółowe warunki uczestnictwa w Konkursie zawarte są w *Regulaminie Konkursu*, który wraz z *Kartą Zgłoszenia Uczestnictwa w Konkursie* zamieszczony jest na stronie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Termin zgłaszania pracodawców do Konkursu upływa 15 stycznia 2016 r.

Zachęcamy do zgłaszania pracodawców do Konkursu. Jest to doskonała możliwość wyróżnienia przedsiębiorstw, zaprezentowania ciekawych rozwiązań i przykładów dobrych praktyk w zakresie współpracy pracodawców ze szkołami.

Danuta Urbaniak

W NUMERZE:

Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów i Nauczycieli Kształcenia Zawodowego	3
Pierwsze i jedyne w Łodzi przedszkole z certyfikatem daltońskim.....	6
Akceptacja - nie integracja	8
Write and read Rustaveli	9
70 lat VI Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi	10
Od pomysłu do realizacji: wzorcowe Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli	11
Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łodzi. Spotkania z historią	14
Rozmowa z dyrektorem Departamentu Europejskiego EFS Zbigniewem Gwaderą	16
Publiczne Gimnazjum nr 22. Wymiany międzyszkolne	18
Żyj smacznie i zdrowo	19
Konkurs plastyczno-literacki „Człowiek w zagrożeniu”	20
Metoda projektu: wychowywać przez sztukę	21
Nietypowe Święto Niepodległości w SP nr 40 w Łodzi	22
eTwinning: dobre praktyki w Przedszkolu nr 97 w Łodzi	24
Badania: dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy	26
Filmowo zakręceni: warsztaty w Radziejowicach	28
Znów nastał czas polskich ułanów	29
Felieton z cyklu A W BUDZIE POD PSEM	30

DOBRE PRAKTYKI **Innowacje w edukacji**

Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź
www.wckp.lodz.pl
Adres redakcji:
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,
e-mail: dobrepraktyki@wckp.lodz.pl
tel. 794 900 540

Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),
Jolanta Bielecka, Joanna Cyrańska, Krystyna Jan-
kowska, Sebastian Kowalski, Przemysław Krocak,
Janusz Moos, Joanna Pastusiak, Danuta Urbaniak.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Cennik reklam:

moduł reklamowy całostronicowy
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT
moduł reklamowy 1/2 strony
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT
moduł reklamowy 1/4 strony
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów i Nauczycieli Kształcenia Zawodowego i Dyrektorów Centrów Kształcenia Praktycznego – ze smartfonem

W dniach 28 i 29 października 2015 r. w Warszawie – Zegrzu zorganizowana została przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego i czasopismo „EduFakty – Uczę nowoczesnie” **Ogólnopolska Konferencja Dyrektorów i Nauczycieli Kształcenia Zawodowego i Dyrektorów Centrów Kształcenia Praktycznego – ze smartfonem**

Podczas dwudniowej konferencji omówiono zagadnienia dotyczące:

- budowania wizerunku - marki szkoły zawodowej jako instytucji nowoczesnej, odpowiedzialnej i efektywnej,
- nowoczesnego organizowania kształcenia zawodowego w różnych formach we współpracy z pracodawcami oraz potwierdzania kwalifikacji zawodowych uczących się,
- zmian zachodzących w gospodarce i społeczeństwie, technice i technologii informacyjnej, które warunkują zmiany w edukacji,
- możliwości jakie otwierają się przed edukacją i pracodawcami w związku z ogłoszeniem konkursów na projekty finansowane ze środków Unii Europejskiej.

Konferencję patronatem merytorycznym objął Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.

Partnerami merytorycznymi Konferencji były firmy: ACER, ProData Axence, Konsorcjum FEN Sp. z o.o., Cyberoam, CISCO, Integrated Solutions, ORANGE,

Partnerami technologicznymi były firmy ACTINA, LIBRUS, Samsung Business, Extreme Networks, SYSTEM-it, VERSIM Dystributor IT

Partnerzy IT: Mentor SYSTEMY AUDIO-WIZUALNE, Documaster Campus, Euroimpeks SA, Nashuatec, SAD Solution Expert



Konferencja odbyła się z udziałem przedstawicieli wyższych uczelni, organów prowadzących, KOWEziU, pracodawców, dyrekto-

rów, nauczycieli szkół zawodowych i CKP. W Konferencji uczestniczyły 183 osoby.

Partnerzy konferencji zorganizowali stanowiska i punkty konsultacyjne, które umożliwiały zapoznanie się z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi i technologicznymi oferowanymi przez firmy, a przeznaczonymi dla edukacji.

Konferencję prowadził: Janusz Moos Dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia oraz Maciej Kułak – redaktor magazynu „EduFakty – Uczę nowoczesnie”.

Pierwszego dnia wygłoszono referaty:

1. Marka szkoły zawodowej współpracującej z rynkiem pracy – J. Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

2. Wyzwania dla badań rynku pracy w kontekście zachodzących zmian w edukacji i aktualnych potrzeb przedsiębiorców – Elżbieta Ciepucha, Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji ŁCDNiKP

3. Projekty systemowe w ramach POWER realizowane przez Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej. Efektywne doradztwo edukacyjno-zawodowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Partnerstwo na rzecz kształcenia zawodowego – Kamila Brzost, dyrektor Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej.

4. Wiele zadań, wiele wyzwań jedno rozwiązanie LIBRUS Synergia dostosowana do szkół zawodowych – Krzysztof Giertler, Librus

5. Kompleksowe rozwiązania ACTION dla edukacji, czyli optymalny wybór sprzętu IT dla Twojej szkoły – Maciej Rychta, Action S.A.

6. Regionalny Program Operacyjny na przykładzie województwa łódzkiego – Zbigniew Gwadera, Urząd Marszałkowski w Łodzi

7. Bezpieczna Szkoła, czyli sieć bez obaw – Dawid Królika, Extreme Networks, Norbert Blonkowski, System-IT Tomasz Kosatka, System-IT

8. Technologia dla zawodu – mobilność w kształceniu zawodowym – Katarzyna Węglińska, Samsung

9. Ranga procesów wychowawczych w kształtowaniu postaw uczącego się do wykonywania pracy zawodowej – Jolanta Kałużna, ŁCDNiKP

10. Edukacja normalizacyjna w szkole

zawodowej – dr Zygmunt Niechoda, Polski Komitet Normalizacyjny

11. Dwusystemowy model kształcenia zawodowego jako odpowiedź na potrzeby rynku pracy – Donata Andrzejczak, ŁCDNiKP

Na zakończenie sesji wykładowej odbył się Panel dyskusyjny „Szkola zawodowa w otoczeniu społeczno-gospodarczym” z udziałem dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych, pracodawców, KOWEziU, centrów doskonalenia nauczycieli



Panelistami byli Marek Szymański (Okręgowa Komisja Egzaminacyjna), Witold Wozniak (Krajowy Ośrodek Wspierania Edukacji Zawodowej i Ustawicznej), Małgorzata Joniuk-Piątkowska (dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 5 w Łodzi), Andrzej Żelasko (dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych w Łodzi), Artur Rudnicki (nauczyciel Zespołu Szkół Technicznych w Radomiu), Ryszard Mirys (nauczyciel Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 9 w Łodzi), Barbara Kapruziak i Donata Andrzejczak (Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego).

Paneliści udzielili odpowiedzi na pytania:

1. Jaka jest rola rynku pracy w rozwoju szkolnych systemów edukacji?

2. Jak budować sprzężenia zwrotne szkoła zawodowa - pracodawcy?

3. Jak zapewnić udział pracodawców w budowaniu szkolnych systemów edukacji?

W odpowiedzi na pytania podkreślono znaczenie badań rynku pracy i badań losów absolwentów dla pozyskiwania informacji o ocze-

kiwanych przez pracodawców kompetencjach absolwentów szkół zawodowych. Ponieważ szkoły zawodowe przygotowują uczących się do pracy zawodowej, ważne jest nieustanne monitorowanie rynku pracy w zakresie zmian ilościowych i jakościowych zapotrzebowania i podaży pracy oraz reagowanie na te zmiany.

Zwrócono uwagę na to, że wyniki badań dotyczące zawodów nadwyzkowych i deficytowych mogą być obciążone błędem, szczególnie w zawodach szybko rotujących oraz w branżach o dużej dynamice zmian technicznych i technologicznych, które wymagają nieustannego doskonalenia zawodowego. Ponieważ cykl kształcenia uniemożliwia natychmiastową odpowiedź na zgłaszane zapotrzebowanie rynku pracy na pracowników, podkreślano konieczność kształtowania umiejętności transferowalnych, które mogą być wykorzystywane przez całe życie.

W dalszej części dyskusji podkreślono potrzebę ścisłej współpracy szkół i CKP z pracodawcami. Zaangażowanie pracodawców i szkół w proces planowania i organizowania kształcenia zawodowego oraz przyjęcia współodpowiedzialności za efekty tego kształcenia, pozwala podnieść jakość kształcenia oraz obniżyć jego koszty. Dlatego należy wspólnie opracowywać programy kształcenia, zorganizować stanowiska dydaktyczne, zapewnić stypendia dla najlepszych uczniów oraz zorganizowane praktyki i staże zawodowe zarówno dla uczniów jak i nauczycieli.

W dyskusji zwrócono uwagę na to, że kompetencje przydatne na rynku pracy mogą być kształtowane nie tylko w drodze kształcenia formalnego i pozaformalnego, ale także poprzez kształcenie nieformalne i udział uczących się w przedsięwzięciach organizacji pozarządowych np. w wolontariatach i akcjach społecznych. Takie działania pozwalają ukształtować postawy społeczne, a zdobyte doświadczenie może być wykorzystane w życiu osobistym i zawodowym.

Dobre przygotowanie do potrzeb rynku pracy to między innymi wynik świadomego planowania i wyboru kariery edukacyjno zawodowej, który jest możliwy dzięki wspieraniu uczniów na każdym poziomie kształcenia przez doradców zawodowych. Udział uczących się w procesie doradczym niweluje koszty ekonomiczne i społeczne nietrafionych wyborów w zakresie kariery zawodowej.

Wskazano także na potrzebę innego postrzeżenia szkoły zawodowej, nie przez pryzmat wyników na egzaminach, a przez umiejętność przygotowania do pełnienia ról zawodowych i społecznych. Postawiono pytanie: co jest ważniejsze dla szkoły zawodowej zdawalność egzaminu zawodowego czy przygotowanie absolwenta do właściwego funkcjonowania na rynku pracy – wskaźnik zatrudnienia.

Przytoczono przykłady dobrych praktyk szkół, które prowadzą szeroko zakrojoną współpracę z pracodawcami - uczestnikami klastrów edukacyjnych. Współpraca ta wpływa na budowanie marki szkoły zawodowej w regionie. Podczas spotkań z pracodawcami uczniowie pozyskują informację o oczekiwa-

niach pracodawców, mają możliwość skonfrontowania własnych wyobrażeń o pracy z realnymi wymaganiami, przygotowują dokumenty aplikacyjne oraz uczestniczą w rozmowie kwalifikacyjnej. Taka współpraca ułatwia start zawodowy uczącym się.

Paneliści wielokrotnie podkreślali, że należy dostosować podstawę programową i sposób organizowania kształcenia zawodowego do oczekiwań rynku pracy dlatego należy zapraszać pracodawców do współpracy na każdym etapie planowania, organizowania i walidacji procesu kształcenia. Należy tworzyć branżowe sieci współpracy, które ułatwią kontakt szkół z pracodawcami. Zaangażowanie pracodawców w proces kształcenia i walidacji jest (w większości przypadków) uzależnione od korzyści jakie będą osiągać w związku z przygotowaniem profesjonalnych gotowych do podjęcia pracy kadr. Dlatego w podstawie programowej kształcenia zawodowego muszą być wprowadzane zmiany zarówno w zakresie nowych zawodów, kwalifikacji jak i w zakresie efektów kształcenia, aby uwzględnić realne potrzeby rynku pracy.

W podsumowaniu dyskusji wskazano następujące wnioski:

- pracodawcy najchętniej współpracują z edukacją poprzez tworzenie klas patronackich, przyznawanie stypendiów, organizowanie kształcenia praktycznego, gdy potrzebują profesjonalnych pracowników.



- w zawodach, w których od wielu lat nie organizowano kształcenia przedstawiciele pracodawców są zatrudniani jako nauczyciele przedmiotów zawodowych oraz jako egzaminatorzy,

- fundamentem dobrej współpracy pomiędzy pracodawcą i szkoła jest dobre rozumienie potrzeby współdziałania przez dyrektora szkoły, nauczycieli i przedstawicieli pracodawców

- współpraca szkół i pracodawców pozwala racjonalniej gospodarować środkami finansowymi zarówno pracodawców jak i szkół

- należy wprowadzać zmiany w PPKZ w zakresie wprowadzania nowych kwalifikacji, zawodów oraz zmian efektów kształcenia zgodnie ze zmianami jakie zachodzą na rynku pracy,

- należy wprowadzić system zachęt ekonomicznych i pozaekonomicznych dla pracodawców, aby podejmowali współpracę ze szkołami.

W dalszej części pierwszego dnia konferencji zorganizowano sesje warsztatowe.

1. Bezpieczna sieć w szkole, bezpieczna szkoła w sieci – Daniel Żukowski, Konsorcjum FEN

Uczestnicy warsztatu dowiedzieli się na jakie aspekty prawne i funkcjonalne nale-

ży zwrócić uwagę, wybierając dla placówki sprzęt teleinformatyczny. Wskazano uczestnikom słabe punkty istniejących szkolnych sieci komputerowych i miejsca wrażliwe na ataki hakerów. Zaprezentowano rozwiązania spełniające najwyższe standardy bezpieczeństwa dotyczące wyboru sprzętu bezpiecznego, funkcjonalnego, łatwego w obsłudze i zarządzaniu oraz przyjaznego dla szkolnego budżetu.

2. Wiele zadań, wiele wyzwań – jedno rozwiązanie. LIBRUS Synergia dostosowana do szkół zawodowych – Krzysztof Giertler, Librus

Przedstawiciel Librus Synergia zaprezentował możliwości elektronicznej obsługi dokumentacji szkolnej. Motywacją wdrażania dzienników elektronicznych jest chęć usprawnienia obsługi dokumentacji szkolnej. W rzeczywistości jest to tylko jeden z wielu obszarów, w którym szkoła oczekuje i potrzebuje wsparcia. Librus Synergia zaoferował kompleksowe wsparcie i obsługę w zakresie dokumentowania działalności szkoły, planowania pracy i monitorowania postępów edukacyjnych ucznia.

3. Bezpieczeństwo sieci – komu to potrzebne? – Dawid Królika, Extreme Networks, Jarosław Sobieszek, System – IT

Myślą przewodnią warsztatów było: bez bezpiecznej sieci, nie ma bezpiecznej szkoły. Wskazano, jak zaplanować i zbudować bezpieczną sieć, uchronić szkolne zasoby oraz zabezpieczyć dane wrażliwe (w tym osobowe) w sposób efektywny ekonomicznie. Wskazano różnice pomiędzy urządzeniami sieciowymi domowego użytku, a tymi które powinny się znaleźć w szkole.

4. Zbuduj pracownię komputerową zgodnie ze swoimi potrzebami – Jerzy Dengler, Tomasz Goldyn, ProData.

Na warsztatach omówiono rozwiązania terminalowe, komputerowe, mobilne; przedstawiono cech dostępnymi rozwiązań oraz możliwości jakie oferuje rynek w celu zbudowania pracowni spełniającej oczekiwania oraz omówiono koszty związane z eksploatacją pracowni.

Drugi dzień konferencji rozpoczęto wygłoszeniem referatów:

1. Osiąganie kwalifikacji rynkowych nad drodze pozaformalnej. Promowanie kreatywnych pracodawców – Barbara Kapruziak, Julia Mrówczyńska-Palgań ŁCDNiKP

2. Model doradztwa zawodowego – lokalne działanie, globalne rozwiązanie – Małgorzata Sienna, Ewa Koper ŁCDNiKP

3. Znaczenie nowych zawodów – kwalifikacji dla systemu edukacji na przykładzie technika programisty obrabiarek CNC – Artur Grochowski, firma Mechatronik

4. Architektura wiedzy w szkole – profesor Stanisław Dylak, z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

5. Nowoczesne Centra Kształcenia Zawodowego – Jolanta Kabata, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Marcin Dżoga, Integrated Solutions

6. Kierunki rozwoju egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie – Marek Szymański, kierownik Wydziału Egzaminów Zawodowych OKE w Łodzi.

Na szczególną uwagę tego dnia zasługuje wystąpienie profesora Stannisława Dylaka, który podkreślił ogromne znaczenie neurodydaktyki i konstruktywizmu dla efektywnego organizowania procesu uczenia się. Profesor Dylak wskazał konieczność zmiany roli nauczyciela i uczącego się w procesie dydaktycznym. Mówił o potrzebie aktywności fizycznej podczas uczenia się ponieważ zwiększa ona aktywność intelektualną. Uczący się, który może stosować wiedzę w praktyce, lepiej się uczy, więcej zapamiętuje i otwiera się na kolejne obszary wiedzy.

Artur Grochowski z firmy MECHATRONIK, mówił w imieniu firmy i ŁCDNiKP o „Znaczeniu nowych zawodów – kwalifikacji dla systemu edukacji na przykładzie technika programisty obrabiarek CNC”. Wskazał konieczność zmian w organizacji i treściach egzaminu zawodowego oraz podkreślił ważną rolę Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, które jako jedyna placówka w kraju ma prawo prowadzić certyfikowane przez Izbę Handlowo – Przemysłową w Dreźnie kursy programowania obrabiarek CNC).

W dalszej części drugiego dnia konferencji zorganizowano sesje warsztatowe.

1. Co dzieje się w szkolnej sieci komputerowej – Magdalena Wąsik, Axence

Podczas warsztatów uczestnicy Konferencji dowiedzieli się jak sprawnie monitorować działanie szkolnej sieci, jak tworzyć interaktywne mapy sieci, jak skutecznie rozliczać licencje, w jaki sposób mieć kontrolę nad szkolną infrastrukturą IT, jak uzyskać wiedzę o działaniach użytkowników sieci, jak usprawnić usuwanie awarii w szkolnej sieci, oraz jak tworzyć politykę korzystania z zewnętrznych nośników danych.

2. Programowanie na języku polskim – utopia czy droga do zaangażowania uczniów? – Adam Cyrański

Na warsztatach udzielono odpowiedzi na pytania: w jaki sposób umiejętność kodowania wpływa na pobudzenie możliwości twórczych uczniów. Jak połączyć ogień z wodą – czyli programowanie i język polski? Czy to w ogóle jest możliwe do połączenia? I po co to robić?

3. Szkoła w międzynarodowym programie Erasmus + – Anna Koludo, Barbara Wrąbel

Podczas warsztatów pokazano uczestnikom, że każda szkoła może podjąć współpracę międzynarodową z innymi europejskimi placówkami edukacyjnymi. Program Erasmus+ umożliwia zarówno organizację zagranicznych form doskonalenia, jak i realizacji partnerskich projektów w sektorach Edukacja Szkolna oraz Kształcenie i Szkolenia Zawodowe.

4. Transformacyjna rola mobilnych technologii w kształceniu zawodowym. – Adam Cyrański

W trakcie warsztatów zaprezentowano model szkoły stwarzającej możliwości uczniom i nauczycielom w zakresie organizowania wsparcia procesu kształcenia poprzez wykorzystanie technologii mobilnej, pozwalającej wyzwoić twórczy potencjał nauczycieli i uczniów.

5. E-zawodowe.eu na smartfonie – Dorota Ługowska, EduFakty-Uczę Nowocześnie

Podczas warsztatu uczestnicy zapoznali się z możliwościami wykorzystania smartfona w pracy dydaktycznej oraz uzyskali dostęp do materiałów konferencyjnych zamieszczonych na platformie e- zawodowe.eu

6. Prezi – nowy wymiar prezentacji i pracy grupowej – Anna Koludo

Prezi to narzędzie pozwalające na rzeczywiste łączenie wielu mediów oraz wykorzystanie efektu kamery zbliżającej się i oddalającej od prezentowanych treści. Program ten pozwala uatrakcyjnić prezentację multimedialną i dlatego powinno być wykorzystywane w procesie organizowania kształcenia zawodowego.

Wnioski płynące z podsumowania wystąpień podczas sesji plenarnej, dyskusji panelowej i sesji warsztatowych na *Ogólnopolskiej Konferencji Dyrektorów i Nauczycieli Kształcenia Zawodowego oraz Centrów Kształcenia Praktycznego ...ze smartfonem*:

1. Szkoła zawodowa musi kreować swój wizerunek oraz tworzyć markę nowoczesnej i efektywnej instytucji kształcącej poprzez kompleksowe działania edukacyjne, wychowawcze, społeczne podejmowane w szkole i dla szkoły. Budowanie marki to długofalowy proces, który wymaga odpowiedzialnego i wielokierunkowego działania skierowanego na uczących się, rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły, pracodawców i otoczenie szkoły.

2. Kształcenie zawodowe powinno być organizowane w taki sposób, aby uczący się poprzez wykonywanie zadań zawodowych i czynności praktycznych pozyskiwali informacje niezbędne do rozwiązania zadań i kształtowali umiejętności myślenia, komunikowania się, pracy w grupie oraz podejmowania decyzji. W procesie kształcenia uczący się wykonując zadania i pozyskując potrzebne informacje muszą przechodzić od poziomu konkretów poprzez poziom modeli wyobraźniowych do poziomu modeli symbolicznych, w których następuje uogólnienie wniosków i przeniesienie ich na kolejne zadania. Dlatego należy odejść od tradycyjnego modelu kształcenia polegającego na przekazywaniu wiedzy teoretycznej. Nowoczesny model kształcenia zawodowego to tok indukcyjny: od zadania do teorii, od szczegółu do uogólnień. Aktywne uczestniczenie w procesie kształcenia uruchamia procesy myślowe i rozwija kompetencje kluczowe uczących się.

3. Zmiany zachodzące w gospodarce i społeczeństwie, technice i technologii informacyjnej warunkują zmiany w edukacji. Należy podjąć współpracę zarówno z pracodawcami jak i z firmami IT, aby implementować do edukacji nowoczesne techniki i technologie. Absolwenci szkół zawodowych muszą być przygotowani do pracy na nowoczesnych stanowiskach pracy.

4. Skuteczna współpraca z pracodawcami jest możliwa i konieczna, wymaga jednak otwartości obu stron i gotowości na tę współpracę. Szkoły powinny zapraszać pracodawców do organizowania procesu kształcenia zawo-

dogo, to jest do współpracowania programów kształcenia, współorganizowania zajęć dydaktycznych i współodpowiedzialności za efekty kształcenia.

5. Nowoczesne kształcenie zawodowe musi być organizowane w różnych formach i różnymi metodami.

6. Należy podjąć współpracę z instytucjami rynku pracy w zakresie opracowania opisu nowych kwalifikacji/zawodów, które są poszukiwane na rynku pracy

7. Należy wprowadzić zmiany w zakresie treści, które są sprawdzane na egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe. Egzamin powinien obejmować tylko te zagadnienia, które są zasadnicze dla kwalifikacji/zawodu.

8. Przed szkołami i pracodawcami otwierają się nowe możliwości, z których należy skorzystać, związane z finansowaniem przedsięwzięć na rzecz kształcenia zawodowego ze środków Unii Europejskiej w ramach projektów RPO i Erasmus plus.

9. Nie należy eksponować tylko jednego systemu edukacji zawodowej, a wskazanym jest wykorzystywać wszystkie zalety kształcenia zadaniowego - modułowego i zalety systemu dualnego. Najlepiej jest wiązać ze sobą te systemy jako warunek do współdziałania edukacji z pracodawcami. Kształcenie modułowe (połączenie modułowości i dualizmu w kształceniu) daje możliwość efektywniejszego przygotowania uczących się do potwierdzania kwalifikacji zawodowych i pełnienia ról społecznych i zawodowych.

10. Doradztwo edukacyjno-zawodowe prowadzone blisko ucznia (w szkole) przy wsparciu ekspertów skutecznie przyczynia się do świadomego planowania kariery edukacyjno-zawodowej oraz funkcjonowania w życiu gospodarczym – wyznaczania celów zgodnie z wewnętrznym potencjałem i uwarunkowaniami rynku pracy. Konieczna jest koordynacja działań w zakresie doradztwa zawodowego w regionie/powiecie (np. tworzenie Ośrodków Doradztwa Zawodowego); systemowe rozwiązania umożliwiają równy dostęp do usług doradztwa edukacyjno-zawodowego.

11. Dostosowanie kierunków kształcenia zawodowego i efektywne prowadzenie doradztwa zawodowego jest możliwe tylko we współpracy z instytucjami rynku pracy w tym szczególnie z Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji, które działa w strukturach ŁCDNiKP oraz z Powiatowymi Urzędami Pracy. Informacja, która płynie z rynku pracy pozwala reagować na zmiany dotyczące kwalifikacji jakie powinni mieć potencjalni pracownicy.

12. Wdrożenie do systemu edukacji nowoczesnych technologii informatycznych pozwala efektywniej organizować proces uczenia się, kształtować kompetencje związane z IT, sprawnie komunikować się z uczącymi, rodzicami oraz pracodawcami.

**Donata Andrzejczak
Ewa Koper
Małgorzata Sienna
Barbara Kapruziak**

PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 55 w ŁODZI

Pierwsze i jedyne w Łodzi przedszkole z certyfikatem daltońskim!

**DOBRA PRAKTYKA
DO NAŚLADOWANIA**

Przygoda z koncepcją daltońską rozpoczęła się dla mnie w październiku 2009 roku. W Łodzi zagościli wówczas Roel Rohner i Hans Wenke, przedstawiciele organizacji Dalton International. Przeprowadzone z wirtuozerią – wykład i warsztaty – ujęły mnie logiką, pasją która była wyczuwalna w słowach i gestach prowadzących, a przede wszystkim dopasowaniem istoty koncepcji do zaniebanych współcześnie, w moim odczuciu, aspektów polskiej edukacji. Roel i Hans są praktykami, mają doświadczenie nauczycielskie, praktykę w kierowaniu szkołą, a obecnie zajmują się propagowaniem koncepcji daltońskiej na świecie. Pełnią wiodącą rolę w implementowaniu planu daltońskiego na grunt Polski, są autorami wielu aktualnych publikacji poświęconych koncepcji daltońskiej, w tym wydanej w Polsce książki „Pedagogika planu daltońskiego” (ze wstępem prof. B. Śliwerskiego) Łódź 2011, SOR–MAN. W Holandii placówki daltońskie tworzą dobrze rozwiniętą sieć i są reprezentowane na każdym poziomie edukacji.

Koncepcja zaczerpnęła nazwę od miasta Dalton w USA. Helen Parkhurst (1887-1957), młoda nauczycielka, postawiona przed koniecznością pracy z kilkoma zróżnicowanymi wiekowo klasami równocześnie poszukiwała alternatywnych form pracy pedagogicznej. Efektem tych poszukiwań stał się plan daltoński zawarty w wydanej 1922 roku książce jej autorstwa pt „Wykształcenie wg planu daltońskiego”. Co ciekawe, już w roku 1928 ukazało się wydanie tej publikacji w języku polskim. W dwudziestolecie międzywo-

jennym w Polsce, koncepcja była wdrażana w praktyce, przygotowywano nauczycieli, ukazywały się artykuły i opracowania książkowe. Po II Wojnie Światowej – plan daltoński trafił do lamusa...

Co mnie tak bardzo porwało w trakcie wykładu w 2009 roku? Skupienie na **trzech filarach** edukacji daltońskiej, są to: **samodzielność, odpowiedzialność i umiejętność współpracy**.

Czemu to takie ważne? Ćwierć wieku moich doświadczeń i obserwacji w pracy pedagogicznej z dzieckiem w wieku przedszkolnym pozwoliło mi wyciągnąć wniosek o **coraz mniejszej samodzielności dzieci**. Wynika to wprost ze stylu wychowania dziecka w rodzinie, a także ze zmian społeczno-kulturowych. Kontekst społeczny ma związek ze zmniejszonym poczuciem bezpieczeństwa – współczesne dzieci nie bawią się już same na podwórkach, placach zabaw, gdzie w naturalny sposób, w grupie zróżnicowanej wiekowo, stawały przed wyzwaniem, doświadczały sukcesów i porażek, podejmowały swoje pierwsze dziecięce decyzje i brały za nie odpowiedzialność. Budowały samodzielność. Aspekt kulturowy związany z naszym położeniem geograficzno-historycznym niesie ze sobą bagaż nadopiekuńczości, a dominujący model rodziny „dwa plus jeden” sprzyja nadmiernej koncentracji nad pociechą i wyłączeniu jej w wielu czynnościach, do wykonywania których ma już gotowość. **Dziecko, któremu nie damy szansy na stosowną dla jego wieku samodzielność, nie buduje wiary w swoje możliwości oraz poczucia własnej wartości**. I tu właśnie świadomy pedagog stawia sobie pytanie – jak efektywnie wspierać ten obszar rozwoju dziecka, jak pozyskać sprzymierzeńców w rodzicach czy uczestniczących w wychowaniu dziecka dziadkach, jak starania te uczynić atrakcyjnymi?

Walorem nierozzerwalnie związanym z samodzielnością jest **odpowiedzialność**. To niezwykle ważne aby zawsze **łączyć samodzielność z odpowiedzialnością**. Dziecko powinno rozumieć, że każde zachowanie, każdy czyn i podjęta decyzja przynosi jakiś skutek, rodzą konsekwencje. Czasem miłe i oczekiwane, a czasem niemiłe, niepożądane, przykre. Pozwalając dziecku na podejmowanie nawet najprostszych decyzji, przyzwyczajamy je do ponoszenia konsekwencji za ich skutki. To kształtuje zdolność przewidywania, charakter, buduje poczucie odpowiedzialności. Nadopiekuńczość i źle rozumiane wychowanie „bez stresu” powoduje, że często dajemy dziecku prawo do dokonywania wyboru lecz jeśli

skutki tego wyboru nie są miłe – usprawiedliwiamy je przyczynami zewnętrznymi zamiast wprost wytłumaczyć je nietrafnością podjętej decyzji. Koncepcja daltońska uczy kształtowania odpowiedzialności za siebie i innych, uświadamiania sobie konieczności ponoszenia konsekwencji swoich czynów, wspiera nabywanie umiejętności i postaw społecznych, stosowanie się do zasad i reguł, nawiązywanie więzi z otoczeniem, rozumienie potrzeby szanowania drugiego człowieka wraz z jego odmiennością i indywidualnością. W planie daltońskim samodzielność rozumiana jest jako **znajdywanie rozwiązania, wykonywanie zadania. Samodzielność wzmacnia motywację**.

Kształtowanie postaw społecznych, konstruowanie więzi z otoczeniem społecznym, budowanie na tym fundamencie **umiejętności współpracy**, to trzeci filar koncepcji.

Współpraca w planie daltońskim rozpatrujemy w aspekcie społecznym i dydaktycznym.

Społeczne rozumienie tego pojęcia dotyczy wzajemnego szacunku, akceptowania i doceniania inności, odrębności, wyrozumiałości wobec potrzeb inne niż nasze. Budowanie świadomości i ukazywanie w praktyce, jaki potencjał niesie w sobie możliwość czerpania z indywidualnych różnic. Każdy praktyk edukacji przedszkolnej doceni, kiedy dzieci rozumieją, jak ważne jest nie przeszkadzać sobie nawzajem. To ważny element umiejętności współpracy w kontekście społecznym. Bazową umiejętnością, na której możemy zbudować wartościową społecznie współpracę, są kompetencje związane ze skutecznym komunikowaniem się. Warto temu aspektowi wychowania poświęcić sporo uwagi już od pierwszych lat życia – efekty jej nabycia są nie do przecenienia. Koncepcja zakłada także pracę w parach.²⁾ Z założenia każde dziecko ma doświadczyć współdziałania z każdym innym dzieckiem z grupy. Ponieważ instynktownie najbardziej lubimy ludzi, którzy są do nas podobni, fizycznie lub mentalnie, często nie nawiązujemy relacji z tymi, którzy diametralnie się od nas różnią. A szkoda, ponieważ każdy ma coś do zaoferowania, a zetknięcie z innością otwiera umysł i poszerza horyzonty. Jeśli już w dzieciństwie stworzymy dziecku warunki do przekonania się, że z każdym można współdziałać, stanie się to dla niego oczywistością, zbuduje w nim otwartość i tolerancję.

Współpraca w kontekście dydaktycznym w ujęciu daltońskim przewiduje planowe wykonywanie zadań w zespołach. W budowaniu tych zespołów bardzo pomocna jest teoria inteligencji wielorakich Howarda Gardniera.



Członkowie grupy wnoszą swój potencjał, szczególnie umiejętności, uzupełniają się wzajemnie. Praca w zespole ma pokazać, że wspólne osiągnięcie celu jest bardziej efektywne, a członkowie grupy mogą uczyć się od siebie w trakcie jego realizacji. Poszczególne dzieci mogą pełnić rolę liderów w zależności od swoich osobistych kompetencji. Uczą się pełnienia różnych ról w zespole – raz są liderem, a innym razem członkiem grupy.

Nie poruszam w tym artykule aspektu artefaktów, które zaprojektowano wspólnie do realizacji Planu daltońskiego. „Powieszenie tablic, pomocy i elementów wizualizacji koncepcji daltońskiej nie jest realizacją planu daltońskiego. Praca zgodna z koncepcją wymaga głębokiej **refleksji pedagogicznej**, rozpoznania i rozumienia potrzeb dziecka w kontekście współczesnego świata i niesionych przez niego wyzwań, wymaga też swia-

historyczną, źródłową (ciekawostka: mamy egzemplarz polskiego wydania książki Helen Parkhurst z 1928 roku oraz opracowanie koncepcji, autorstwa Henryka Rowida „System daltoński” z 1929 roku) jak i współczesną „Pedagogika planu daltońskiego” Roela Röhnera i Hansa Wenke, artykuły w czasopiśmie „Wychowanie w Przedszkolu”. Wiele inspiracji czerpałyśmy i nadal to czynimy z bloga Roela Röhnera (<http://daltonroel.blogspot.com/>) oraz opracowań umieszczonych na stronie internetowej Polskiego Stowarzyszenia Daltońskiego. Wszystkie nauczycielki zapoznały się z koncepcją inteligencji wielorakich Howarda Gardniera, poprzez uczestnictwo w cyklu szkoleń i warsztatów. Wdrożyłyśmy pracę z wykorzystaniem teorii inteligencji wielorakich do naszej praktyki przedszkolnej. Obserwowałyśmy i analizowałyśmy potrzeby naszych wychowanków i szeroko rozumianego środowiska.

Na tej podstawie uznałyśmy, że chcemy wiedzieć więcej i pragniemy podjąć trud zdobycia certyfikatu placówki daltońskiej. Przez dwa pełne lata uczestniczyłyśmy w szkoleniach, warsztatach i konferencjach organizowanych przez Stowarzyszenie Dalton Polska. Podlegałyśmy audytowi prowadzonemu przez certyfikowanych konsultantów stowarzyszenia. Nasza decyzja była przemyślana i świadoma, ukierunkowana na rozwój. Wiemy, że jest to decyzja na wiele lat naszej pracy, **wymagająca ciągłej refleksji i doskonalenia**.

Dowodem uznania ale przede wszystkim zaufania do jakości i wysokiego standardu naszej pracy, jej ukoronowaniem, było przyznanie i wręczenie **Certyfikatu Placówki Daltońskiej**. Miało to miejsce 20 listopada 2015 roku w Łodzi, w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Koordynatorów i Dyrektorów Placówek Daltońskich. To ogromna radość i satysfakcja, gdyż jesteśmy pierwszym i jedynym w Łodzi przedszkolem posiadającym ten certyfikat. Jest to również duże wyzwanie i zobowiązanie, gdyż certyfikat nie jest przyznawany na zawsze. Podlegamy dalszemu audytowi i monitorowaniu jakości naszej pracy.

Mamy także świadomość, że mimo kilku lat szkoleń, zdobywania wiedzy i umiejętności, jesteśmy wciąż na początku naszej drogi i musimy nieustannie się rozwijać, poddając refleksji i poszukiwaniu najefektywniejszych rozwiązań.

* * *

Koncepcja daltońska jest propozycją dla tych nauczycieli i placówek, którzy mają chęć świadomie kreować edukację sprzyjającą dziecku, są gotowi na zmianę mentalną, na propagowanie wartości edukacji daltońskiej w środowisku. Jest to droga dla świadomych, refleksyjnych i wytrwałych nauczycieli. A że takich nie brak – zachęcam do kontaktu z Polskim Stowarzyszeniem Dalton. (<http://www.dalton.org.pl/>)

Joanna Poselt



Przykładowe aranżacje przestrzeni wg koncepcji daltońskiej



W ostatnim ćwierćwieczu wychowanie w domu, w rodzinie, bardzo skupiło się na promowaniu indywidualności dziecka, stawiając je w centrum życia rodzinnego, często dostosowując najbliższe otoczenie do jego potrzeb. Świadome wychowanie, profesjonalna edukacja ma inne zadanie: przygotować dziecko do życia i funkcjonowania w świecie. **To nie świat mamy dopasować do dziecka, ale dziecko przygotować do życia w świecie.** Edukacja daltońska podkreśla, że naszym zadaniem jest wyposażenia dziecka w wiedzę i umiejętności techniczne oraz społeczne z poszanowaniem zasady zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa, własnej wartości, niezależności, z treściami kształcenia dostosowanymi do indywidualnych potrzeb i możliwości, metodami nauczania wspierającymi radość z poznawania, odkrywania – uczenia się.

domego planowania materiału, współpracy pedagogów-nauczycieli w budowaniu atmosfery oraz materialnego środowiska dydaktycznego” (Roel Rohner - wypowiedź w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Koordynatorów i Dyrektorów, Łódź, 2015-11-20).

Podjęcie wyzwania pracy wg koncepcji daltońskiej wymaga od członków rady pedagogicznej refleksyjności, autentycznej, szczerzej potrzeby zaproponowania dziecku warunków i środków do harmonijnego, holistycznego rozwoju. Wymaga czasu, współpracy, stałej wymiany pomysłów i przemyśleń. Świadomości, że podjęło się wyzwanie na wiele lat. **Wymaga pokory.**

Zanim Rada Pedagogiczna Przedszkola 55 w Łodzi podjęła decyzję o rozpoczęciu procesu certyfikacji daltońskiej, przez półtora roku zapoznawała się z literaturą przedmiotu, tą

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 3 w Łodzi

AKCEPTACJA - NIE INTEGRACJA

Każdy człowiek potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Chcemy, by inni nas lubili, doceniali i aprobowali. Gdy czujemy się akceptowani, otwieramy się na świat, na drugiego człowieka. Odnajdujemy w sobie moc sprawczą, która staje się naszą siłą napędową w codziennym życiu.

Osoba niepełnosprawna, a w szczególności osoba niepełnosprawna intelektualnie w stopniu głębokim, też chce być akceptowana. Pragnie być zauważona, pochwalona. Pragnie, by inni dostrzegli w niej po prostu **wartościowego człowieka**. Jednak rzeczywistość często wygląda inaczej. Boimy się „innych od siebie”. Te negatywne postawy wobec osób niepełnosprawnych intelektualnie wynikać mogą z różnych przyczyn: lęków przed odmiennością, nieumiejętnością zachowania się wobec osób niepełnosprawnych, przypisywaniu niepełnosprawnym negatywnych cech osobowości. Bardzo ważną rolę odgrywają też bariery kulturowe, którym podlegają dzieci od najmłodszych lat swego życia. Kształtowany obraz ludzkiego ciała i sposób funkcjonowania motorycznego często odbiegają od wizerunku osoby pełnosprawnej. Pragnienie większości rodziców, aby ich dziecko było zdrowe, sprawia, że nieletni już od najmłodszych lat wyrażają często postawę negacji wobec odmienności. Dlatego podejmowanie rozmów o podmiotowości osób niepełnosprawnych i bu-

dowanie świadomości o ich potrzebach należy rozpocząć już od najmłodszych lat.

Akceptacja - nie integracja-hasło rzucone przez jedną z matek dziecka z niepełnosprawnością intelektualną- stało się moim mottem przewodnim do organizowania spotkań z przedszkolakami z Miejskiego Przedszkola Nr 83 przy ul. Zbiorczej 3 w Łodzi.

Nasza współpraca rozpoczęła się w 2012 r i trwa do dziś! Muszę przyznać, że pierwszemu spotkaniu towarzyszyło wiele emocji. Zastanawialiśmy się (ja i panie nauczycielki ze wspomnianego przedszkola), jak dzieci zareagują na młodzież niepełnosprawną? Czy będą chciały podejmować jakiegokolwiek interakcje?. Po kilku spotkaniach stwierdziłyśmy: Udało się! Przedszkolaki sprostały zadaniu!

Tematyka naszych spotkań jest różnorodna, np. w październiku tego roku rozmawialiśmy o sposobach komunikowania się osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim. Dzieci miały okazję zobaczyć, jak wielki wpływ na nasze porozumiewanie się ma mowa ciała, jak można komunikować się ze światem za pomocą piktogramów czy gestów ikonicznych z systemu Makaton. Dzieci wykazywały duże zainteresowanie tematem, chętnie i z zaangażowaniem brały udział w zajęciach. Należy zauważyć też ogromne zaangażowanie pań nauczycielek z przed-



szkole, w tym Edyty Jagniątkowskiej, która wkłada wiele trudu i wysiłku w wdrażanie u swoich przedszkolaków właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych. To dzięki jej staraniom dzieci od najmłodszych lat uczą się dostrzegać pozytywne cechy w ludziach niepełnosprawnych.

Osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim mają swoje ograniczenia i wynikające z nich trudności w rozwoju, są w naturalny sposób bardziej zależne od otoczenia. Osoby te mają jednak również własne pragnienia. To od nas, ludzi pełnosprawnych, zależy jakość ich życia.

Uczmy zatem dzieci akceptacji, tolerancji i szacunku do ludzi innych. Tolerancja to jednak za mało, właśnie akceptacji inności, miłości do drugiego człowieka musimy kształtować od najmłodszych lat i to jest ogromna wartość naszych działań.

*Monika Puchalska
SOSW nr 3 w Łodzi*

**Mini obrabiarki CNC sterowane z komputera PC.**

Charakteryzują się modułową konstrukcją -

z tych samych elementów możemy złożyć tokarkę, frezarkę pionową czy poziomą max do 4 osi.

Dołączone oprogramowanie sterujące pozwalające na sterowanie w G-kodach.

Język programowania zbliżony do uproszczonego Fanuc-a.

Przygotowane postprocesory z sytemu MTS oraz EdgeCAM.

Niewielkie wymiary maszyny i moc napędów pozwolą na bezpieczne wprowadzenie użytkownika w świat obrabiarek CNC.



XXI Liceum Ogólnokształcące w Łodzi

WRITE AND READ RUSTAVELI

Na początku był mail ...

Pewnego dnia do naszej szkoły przysłano wiadomość, w której poinformowano nas o możliwości uczestnictwa w projekcie „Write and Read Rustaveli”. Jest to inicjatywa podjęta przez gruzińską Youth Initiative Group z Kutaisi, której pomysłodawcą jest Shalva Kamladze. Stanowi ona część większego przedsięwzięcia – „Literary Journey in Poland”, które ma na celu przybliżenie Polakom kultury i literatury gruzińskiej. Gruzini polskich twórców już poznali. Zapoznali się z twórczością dwóch romantyków – Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza. Polska epopeja narodowa „Pan Tadeusz” została kilkakrotnie publicznie odczytana w Kutaisi, czyli drugim co do wielkości mieście w Gruzji, będącym siedzibą gruzińskiego parlamentu. Bardzo zainteresowani tymi działaniami postanowiliśmy nawiązać łódzko-gruzińską współpracę, która nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie mgr Anny Bator, zawsze chętnej do pracy i pomocy nauczycielki języka angielskiego, która dokonała wszelkich starań aby odszyfrować wiadomości od naszych gruzińskich przyjaciół oraz mgr Marty Oleksik, charyzmatycznej i kreatywnej nauczycielki języka polskiego, która została koordynatorem całego projektu. Oczywiście nie by się nie powiodło, gdyby nie uczniowie klasy III D, która wykonywała wszystkie polecenia zawarte w wiadomościach,



przy okazji realizując jeden z priorytetów wychowawczych określony jako „realizowanie kompetencji czytelniczych oraz upowszechnianie ich wśród dzieci i młodzieży”.

Na czym polegał projekt? ...

Przedmiotem naszych prac był średniowieczny epos Shoty Rustaweli „Rycerz w Tygryziej Skórze”, który powstawał w latach 1196-1207 i został poświęcony królowej Tamarze. Jednym z kilku pisarzy, który podjął się tłumaczenia tego dzieła był Julian Tuwim. To właśnie dlatego zdecydowano, by Shalva Kamladze rozpoczął swoją przygodę w Polsce właśnie od pomnika Juliana Tuwima na ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Podobne wydarzenia będą się odbywać jeszcze w kilku innych polskich miastach. Naszym pierwszym zadaniem było wspólne przeczytanie i omówienie tego eposu na lekcjach języka polskiego, co dało zarówno uczniom, jak i nauczycielom wiele zabawy. Następnie zobowiązaliśmy się do wykaligrafowania trzydziestu jeden zwrotek (oczywiście tych przetłumaczonych przez Tuwima). To było niezwykle ciekawe i całkowicie odmienne od uczniowskich obowiązków zadanie. Pióra, mazaki, ołówki, pergamin, papier czerpany, a nawet dębowa deska to tylko niektóre z przyborów, które zostały wykorzystane przez zawsze staranną klasę III D. Następnie przesłaliśmy zdjęcia tych prac do Gruzinów, by mogli wybrać te najlepsze, które będą warte nagrodzenia.

FINAL !!! ...

Wszyscy z zniecierpliwieniem oczekiwaliśmy na finał akcji „Write and Read Rustaveli”... Wreszcie nadszedł 2 października 2015 roku, czyli dzień wizyty gruzińskich przyjaciół. W Łodzi zawitało dwóch organizatorów tego projektu. Byli to wyżej wspomniany Shalva Kamladze z Kutaisi, przewodniczący pozarządowej Youth Initiative Group, który angażuje się w różne formy wolontariatu oraz w promowanie polskiej kultury w Gruzji oraz Giga Phartenadze z Batumi, który jest przewodniczącym pozarządowej or-



ganizacji Ajarian Youth Supreme Council i przyjechał do Polski, by zająć się poszukiwaniem miasta partnerskiego. Jednym z ich najważniejszych celów jest również ukazanie Gruzinom europejskich wartości, ponieważ Gruzja, która geograficznie należy do Azji, czuje się bliższa Europie niż azjatyckiej kulturze. Nasi goście najpierw odwiedzili nas w XXI LO im. Bolesława Prusa w Łodzi i pod okiem pani dyrektor mgr Małgorzaty Zaradzkiej-Cisek oraz innych nauczycieli zwiedzili szkołę. Następnie klasa III D, nauczyciele oraz Gruzini udali się pod pomnik Juliana Tuwima, gdzie w obecności mediów godnie reprezentowanych przez Elżbietę Piotrowską z Radia ESKA nastąpiło oficjalne rozdanie upominków. Dziesięcioro najlepszych kaligrafów otrzymało nagrody główne, acz reszta nie miała powodów do smutku, gdyż również dostali wspaniałe upominki. Po krótkiej uroczystości, wielu wspólnych zdjęciach i licznych wywiadach czekała na nas jeszcze jedna atrakcja. Dzięki uprzejmości radnej Rady Miasta, mamy jednej z uczennic, pani Monice Malinowskiej-Olszowy, udało nam się zwiedzić zakamarki Urzędu Miasta Łodzi. Po tym niezwykle emocjonującym, ale jakże fascynującym i wspólnie spędzonym dniu rozstaliśmy się w bardzo miłej atmosferze z ogromnymi nadziejami na dalszą polsko-gruzińską współpracę.

*Anna Bator
Marta Oleksik
Wojciech Jankowski*

70 lat VI Liceum Ogólnokształcącego im. Joachima Lelewela

26 września w zabytkowym budynku naszej szkoły przy ulicy Podmiejskiej 21 odbyła się wyjątkowa uroczystość 70-lecia jej istnienia. Było to najważniejsze wydarzenie jubileuszowego roku 2015, obwołanego Rokiem 70-lecia VI Liceum Ogólnokształcącego im. J. Lelewela. Wcześniej zorganizowaliśmy spotkanie z emerytowanymi nauczycielami, konkurs dotyczący patrona i historii szkoły, otwarcie „Galerii wybitnych absolwentów”. Na jubileuszową uroczystość przybyli do nas wyjątkowi goście: posłowie, senatorowie, Wiceprezydent Miasta Łodzi, Kurator Oświaty, Radni Rady Miejskiej, przedstawiciele Urzędu Miasta, OKE, LCDNiKP, WODN, związków zawodowych, dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz dawni dyrektorzy naszego liceum - pani Teresa Lenarczyk i pan Adam Martyniak i pracujący w naszej szkole w minionych latach nauczyciele, a także przedstawiciele organizacji współpracujących z nami: CKM przy ul. Lokatorskiej, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marsz. J. Piłsudskiego, Ligi Morskiej i Rzecznej, Klubu Sportów Wodnych LMRz, Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, Miejskiego Szkolnego Związku Sportowego i łódzkich teatrów „Arlekina” i Teatru Nowego. Najliczniejszą grupę gości stanowili absolwenci z różnych roczników. Niektórzy z nich odebrali „Złote matury” przyznawane zgodnie z tradycją naszego liceum w 50 rocznicę egzaminów maturalnych.

Wszyscy obecni mieli okazję uczestniczyć w podróży do przeszłości naszego liceum ukazanej w filmikach zrealizowanych przez uczniów klasy filmowej, piosenkach wykonanych przez szkolny chór i solistkę, a także na wystawach okolicznościowych: kronik szkol-



nych, zdjęć dokumentujących życie szkoły na przestrzeni lat, zaproszeń studniówkowych oraz statuetek Leleweleków - nagród przyznawanych co roku przez uczniów nauczycielom w różnych kategoriach, np.: Nauczyciel-Przyjaciel, Nauczyciel- Idealista, Nauczyciel-Mistrz Dowcipów, Nauczyciel Najlepiej Motywujący do Nauki. Zaprezentowaliśmy też sposoby funkcjonowania w naszej szkole edukacji artystycznej, której efekty były widoczne nie tylko w przygotowanych przez młodzież filmach i występach chóru, ale też w przedstawieniu klasy teatralno- filmowej pt. „Atlas nowoczesności” przyjętym owacją na stojąco i równie długo oklaskiwanym występie szkolnego zespołu szantowego „Piranie”.

Ważnym celem tego przedsięwzięcia była integracja środowiska i społeczności szkolnej.

W przygotowaniu jubileuszu wzięli udział uczniowie, rodzice, nauczyciele i inni pracownicy szkoły oraz absolwenci. Od jednego z jej



Absolwenci ze Złotymi Maturami



Absolwenci z byłą dyrektorką - Teresą Lenarczyk

najstarszych wychowanków - p. Jana Krzyżanowskiego, obchodzącego 60-lecie matury, usłyszeliśmy, że przybyłby nawet na 100-lecie naszego liceum, tak czuje się z nim związany. W tej życzliwej i przyjaznej atmosferze toczyły się jeszcze długo po uroczystości rozmowy, w czasie których wspomniano dawną „szóstkę” i jej wybitnych nauczycieli (np. polonistę i pisarza Adama Szczerbowskiego, którego imię nosi dziś jedna z pracowni i któremu jego dawni wychowankowie ufundowali 10 lat temu tablicę pamiątkową) i uczniów upamiętnionych w szkolnej galerii absolwentów.

Zwieńczeniem roku jubileuszowego będą rozgrywki sportowe w siatkówkę i koszykówkę między obecnymi i dawnymi uczniami oraz cykl spotkań z wybitnymi absolwentami.

Beata Marcinkowska

OD POMYSŁU DO REALIZACJI

czyli jak powstała wzorcowa pracownia Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli

W 2014 roku doradcy metodyczni Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w składzie: **Hanna Derewlana, Agnieszka Kacprzak, Anna Koralewska, Alicja Krzyżañska, Aleksandra Proc, Joanna Świątek, Beata Wosiñska** opracowały projekt modelowej pracowni edukacyjnej przeznaczonej dla dzieci i nauczycieli z łódzkich przedszkoli oraz szkół podstawowych. Ze względu na charakter planowanych działań otrzymała ona nazwę **Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli**. Zgodnie z decyzją dyrektora ŁCDNiKP, Janusza Moosa, ustalono jej usytuowanie przy ulicy Żeromskiego 115 ze względu na bardzo dobre warunki lokalowe i dogodne położenie w centrum miasta.

We wspólnie opracowanej przez doradców koncepcji za najważniejsze cele uznałyśmy:

- poszerzenie oferty zajęć pozaszkolnych poprzez organizację spotkań dla dzieci – uczestników Akademii Młodych Twórców sekcji Badaczy i Odkrywców, przedszkolaków i uczniów I etapu kształcenia prowadzonych przez doradców metodycznych i nauczycieli na terenie Studio
- stworzenie warunków do wytwarzania oryginalnych rozwiązań przez dzieci i nauczycieli w różnych obszarach aktywności z wykorzystaniem instrumentarium zgromadzonego w Studio
- przygotowanie dzieci do samodzielnego uczenia się i rozwijania zainteresowań w oparciu o model konstruktywistyczny i teorię wielorakich inteligencji
- rozwijanie uniwersalnych umiejętności dzieci i kreatywności poprzez dobór metod aktywizujących, pracę zespołową, stymulowanie w zakresie myślenia dywergencyjnego.

Aby osiągnąć zamierzone cele opracowałyśmy projekt aranżacji Studio. Wiele uwagi poświęciłyśmy na zagospodarowanie przestrzeni sprzyjającej rozwijaniu aktywnej postawy dzieci ukierunkowanej na działanie poprzez badanie, odkrywanie. Efektem była mapa, która stała się obrazem graficznym naszych wyobrażeń o nowej przestrzeni edukacyjnej.

W modelowej pracowni wyodrębniłyśmy obszary:

- **Centrum Informacji** - „szukam, wybieram” z biblioteczką oraz materiałami umożliwiającymi poszukiwanie przez dzieci informacji, ich selekcję, analizę, dobór również z wykorzystaniem zasobów internetowych
- **Eksperymentarium** - „badam, odkrywam” - przeznaczone na prowadzenie doświadczeń i obserwacji, a także zabawy zmysłowe
- **Skarbiec pomysłów** - „działam, tworzę” - z kąciakiem plastycznym, konstrukcyjno-manipulacyjnym i matematycznym - do

generowania rozwiązań z różnych obszarów aktywności

- **Scenę różnorodności** - „prezentuję” - wyposażoną w kąciak muzyczny, teatralny oraz językowy.

Aby urzeczywistnić naszą koncepcję dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zapewnił remont wybranego pomieszczenia polegający na wymianie oświetlenia, malowaniu ścian, montażu osłon na kaloryfery, drzwi oraz rolet okiennych. Zachęciłyśmy również firmy partnerskie – otwarte na tworzenie warunków do kreatywnego, nowoczesnego uczenia się – do udziału w przedsięwzięciu i sponsorowania wyposażenia pracowni. **Firma Nowa Szkoła** umożliwiła zaaranżowanie przestrzeni, przekazując meble i pomoce dydaktyczne stanowiące wyposażenie poszczególnych stref aktywności dziecięcej. W ciągu całego roku szkolnego 2014/2015 sukcesywnie przekazywała stoliki, krzesła, szafki oraz gry, zestawy konstrukcyjno-manipulacyjne, różnego typu klocki, układanki, plansze edukacyjne, instrumenty muzyczne, pacynki, różnorodne materiały do działań plastycznych oraz książki pomocnicze dla nauczycieli. **Firma Synapia** zaopatrzyła Studio w dwie tablice multimedialne wraz z oprzyrządowaniem, które stanowią podstawę wyposażenia Centrum Informacji i zapewniają wykorzystanie szeroko rozumianej technologii informacyjno-komunikacyjnej przez dzieci i nauczycieli.

W zagospodarowaniu pracowni pomogli doradcom również nauczyciele łódzkich przedszkoli i szkół podstawowych biorący udział w Festiwalu Kreatywności *Nauczycielski środek dydaktyczny w edukacji małego dziecka* organizowanym przez Pracownię Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej w ramach XVII Targów Edukacyjnych, którzy przekazali do Studio własnoręcznie wykonane pomoce.

W tworzenie wizerunku pracowni wniósł również swój wkład nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 130 Katarzyna Kasprzyk i Jolanta Pikala wykonując piękne, kolorowe dekoracje i ekspozycje.

W kolejnym etapie realizacji projektu doradcy naszej pracowni podjęli działania dotyczące przygotowania nauczycieli do wdrożenia wiodącego w Studio modelu pracy – konstruktywizmu ukierunkowanego na samodzielne zdobywanie wiedzy i umiejętności w praktycznym działaniu dzieci. W tym celu opracowałyśmy nowatorską formę scenariusza opisującego wspólne działania uczestników procesu uczenia się, który uwzględniłby moment przygotowania i organizacji zajęć oraz ich przebieg wraz z efektami.

Równocześnie w roku szkolnym 2014/2015 powołałyśmy dla nauczycieli przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej **zespół innowacyjny ds. Upowszechniania Nowego Modelu Pracy z Dzieckiem w ramach Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli**, którego spotkania odbywały się w przygotowywanej pracowni. Uczestnicy zostali zapoznani przez doradców z założeniami pracy. Odbyły się cztery spotkania, podczas których nauczyciele opracowali przykładowe sposoby wykorzystania wybranych z zasobów Studia pomocy dydaktycznych. Pracami koordynowali doradcy w zespołach: badawczo-eksperymentalnym, matematyczno-konstrukcyjnym, plastyczno-muzyczno-teatralnym.

W ramach przygotowania liderów ds. konstruktywistycznego modelu pracy każdy doradca Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej zaprosił do współpracy nauczyciela z zespołu, z którym wspólnie zaprojektował i przeprowadził zajęcia w Dziecięcej Akademii Młodych Twórców, rozbudzając apetyt na zgłębianie koncepcji konstruktywistycznego modelu uczenia/uczenia się. Spotkania odbyły się na terenie Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, ze względu na koñczenie prac modernizacyjnych z udziałem pracowników naszej instytucji we wzorcowej pracowni przy ulicy Żeromskiego.





W listopadzie bieżącego roku Pracownia Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej zorganizowała uroczyste otwarcie Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli. Towarzystwo ono inauguracji nowego roku szkolnego 2015/2016 Akademii Młodych Twórców, koordynowanej wspólnie z Ośrodkiem No-

woczesnych Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych ŁCDNiKP. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz oświatowych: Krzysztof Jurek – dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi, Jarosław Pawlicki – główny specjalista w zespole wychowania przedszkolnego w Wydziale Edukacji

Urzędu Miasta Łodzi oraz przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego i NSZZ „Solidarność”. Obecni byli również główni sponsorzy. Z firmy Nowa Szkoła prezes Zarządu – Michell Marcadier, dyrektor generalny Dobromiła Szczygielska oraz Bogusława Bałaj – Manager ds. Sprzedaży i Promocji. Z firmy Synapia przybył prezes Zarządu Witold Pawlak. Łódzkie media reprezentował Paweł Patora redaktor Dziennika Łódzkiego.

Podczas uroczystości Dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego Janusz Moos wręczył sponsorom podziękowania za inicjatywę, która przyczyniła się do powstania Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli.

Emocjonującym wydarzeniem było symbolicznie otwierające wzorcową pracownię przecięcie wstęgi przez Krzysztofa Jurka, dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi, Janusza Moosa, dyrektora ŁCDNiKP oraz sponsorów: Witolda Pawlaka, Michella Marcadier'a i Dobromiłę Szczygielską.



Wszyscy uczestnicy spotkania mieli możliwość zwiedzenia przestrzeni edukacyjnej sprzyjającej konstruktywistycznemu modelowi uczenia się oraz wystawy niekonwencyjonalnych pomocy dydaktycznych wykonanych przez nauczycieli. Najmłodszy goście – uczestnicy Dziecięcej Akademii Młodych Twórców entuzjastycznie bawili się, podejmując samodzielne działania z wykorzystaniem zgromadzonych pomocy dydaktycznych.

Mamy nadzieję, że podjęty trud zbudowania nowej przestrzeni edukacyjnej sprzyjającej organizacji procesu kształcenia ukierunkowanego na rozwój dziecka poprzez jego aktywne poznawanie świata i tworzenie własnej wiedzy, przyczyni się do urzeczywistnienia sentencji XVIII wiecznego francuskiego myśliciela Jana Jakuba Rousseau „**Życie to nie oddychanie, to działanie**”. A wszystko po to, by nasze dzieci wyrosły na poszukiwaczy, badaczy, odkrywców, eksperymentatorów i kreatorów.

*Hanna Derewlana
Agnieszka Kacprzak
Alicja Krzyżńska*

WZORCOWA PRACOWNIA

Studio Aktywności Dzieci i Nauczycieli



Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łodzi

SPOTKANIA Z HISTORIĄ

Wydarzenia czerwcowe 1905 roku w Łodzi pozostają w cieniu historii Polski. W podręcznikach nie mówiło się o nich i nadal owiane są tajemnicą. Niewielu łodzian wie, skąd wzięła się nazwa „ulica Rewolucji 1905 roku”. Dawniej była to po prostu ulica Południowa. Nie miała ona większego znaczenia. Nazwa jak każda inna: Wschodnia, Wodna, Zachodnia. Krwawe wydarzenia, jakie miały miejsce 110 lat temu nadały jej znaczenia. Właśnie na rogu ulic Południowej i Wschodniej stanęły cztery barykady. Budowali je mieszkańcy okolicznych domów, by powstrzymać carską policję przed atakami na demonstrantów i strajkujących. Pomagali się oni poprawy warunków życia, polskiego języka w szkołach i urzędach, marzyli o niepodległości.

Potomni na długo zapomnieli o tych wydarzeniach. Dopiero po latach przemianowali ulicę Południową na Rewolucji 1905 roku. Na rogu ulic Rewolucji 1905 roku i Wschodniej w ścianę kamienicy wmurowali tablicę upamiętniającą najcięższe walki w dziejach naszego miasta.

W kwietniu 2015 r. dr Tadeusz Bogalecki zaproponował szkołom gimnazjalnym oraz ponadgimnazjalnym z Łodzi i okolic projekt edukacji patriotycznej „Spotkania z łódzką historią 1905 roku”.

Publiczne Gimnazjum nr 1 w Łodzi położone przy zbiegu ulic Sterlinga i Rewolucji 1905 roku wzięło w nim udział. Koordynatorzy bardzo starannie przygotowali przedsięwzięcia, których celem było zainteresowanie uczniów tematyką projektu, doskonalenie umiejętności oraz poszerzanie wiedzy z historii Łodzi. Uczniowie pod opieką nauczycieli Krystyny Habryn i Hanny Szechowskiej wzięli udział w konferencjach, rajdzie i zakończeniu projektu. Młodzież klas I d i III a udała się przed tablice i Pomnik Czynu Rewolucyjnego upamiętniające wyda-



nia czerwcowe 1905 roku. W szkole natomiast przez cały czas trwania projektu obecne były motywy rewolucyjne. Na korytarzach szkolnych znajdowały się tablice informujące o walkach barykadowych, przyczynach wybuchu powstania łódzkiego, strajku młodzieży. Na ekranie telewizora przedstawiane były prezentacje multimedialne. Biblioteka przekształciła się w studio „Wiadomości Szkolnych”. Dziennikarkami były Ola, Alicja i Sandra, uczennice klasy IIc, a zaproszonymi gośćmi – nauczyciele i uc-



niowie. Nauczycielka polskiego, Joanna Samosiej, przeczytała fragment książki W. Reymonta „Ziemia obiecana”. Nauczycielka historii, Krystyna Habryn, w swoim wywiadzie nawiązała do powszechnego nauczania w Łodzi od 1919 r. i budynku Publicznego Gimnazjum nr 1, który zaprojektował architekt miejski W. Lisowski. Olga - uczennica klasy IIc dwukrotnie wystąpiła w „Wiadomościach Szkolnych”. Opowiadała o kryzysach w Łodzi na początku XX wieku i legendach krążących wśród łódzkich robotników. Natomiast Daniel z klasy IIb mówił o roli PPS-u w tamtych wydarzeniach.

Wywiady oraz wiadomości nagrywał i montował Filip - uczeń klasy IIIb. Uczennice klas IIIa i IIIb przygotowały pięć plakatów o rewolucji 1905 roku w Łodzi. Do biblioteki szkolnej przez miesiąc uczniowie przynosili czerwone „cegły”. Miały one wymiary 27cmx13cmx6cm. Pięćdziesięciu czterech uczniów wykonało 324 bryły geometryczne. Z nich powstała „barykada” na boisku szkolnym od strony ulicy Rewolucji 1905 roku. Uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły uczestniczący w zakończeniu projektu edukacji patriotycznej nawiązywali do wydarzeń, które rozegrały się na ulicy znajdującej się niedaleko szkoły. Oprócz symbolicznej barykady były dwa czerwone sztandary uszyte przez Olę z klasy IIc, dwustronny transparent z napisami STRAJK ROBOTNIKÓW 1905 ROKU i STRAJK UCZNIÓW 1905 ROKU, plakat z wyjaśnionymi pojęciami: godność, wolność, niepodległość. Podczas zakończenia projektu rozbrzmiewała pieśń rewolucyjna „Czerwony Sztandar”. Hasła robotników i uczniów z 1905 r. odczytała Weronika – uczennica klasy IIIb. Uroczystość upamiętniającą wybuch rewolucji 1905 roku poprowadził Marcin z IIb. Nad sprzętem nagłaśniającym czuwał Filip z klasy IIIb.

Na zakończenie projektu edukacji patriotycznej, nad którym honorowy patronat objął Prezydent Miasta Łodzi i Łódzki Kurator Oświaty, Gimnazjum nr 1 przygotowało prezentację multimedialną 23 czerwca 2015 r. w Muzeum Tradycji Niepodległościowych podczas spotkania kończącego projekt.



Mam nadzieję, że wszystkim, którzy wzięli udział w „Spotkaniach z historią Łodzi 1905 roku” ulica Rewolucji 1905 r. roku wpisze się w pamięć jako miejsce wielkiego czynu, miejsce walki o godność, wolność i niepodległość dla Polski.

*Elżbieta Ostrych
nauczyciel - bibliotekarz*

Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi



Jeden Urząd dwie lokalizacje...

ul. MILIONOWA 91

ul. KILIŃSKIEGO 102/102a



Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi

93 - 121 Łódź, ul. Milionowa 91,
tel. (42) 251-65-00, (42) 251-66-00 fax (42) 251-66-11
90 - 012 Łódź, ul. Kilińskiego 102/102a,
www.pup-lodz.pl, e-mail: lol2@praca.gov.pl;

Urząd czynny w godzinach
8.30-15.00

INFORMACJE DLA PRACODAWCY

Współpraca przedsiębiorcy z Powiatowym Urzędem Pracy w Łodzi może dotyczyć świadczenia usług dotyczących:

- pomocy w uzyskaniu spośród osób bezrobotnych i poszukujących pracy odpowiednich kandydatów do zatrudnienia w związku ze zgłoszoną ofertą,
 - doradztwa w kwestiach zatrudnienia osób bezrobotnych,
- szkolenia i podnoszenia kwalifikacji przyszłych kadr dla Państwa,
 - organizowania na państwa życzenie indywidualnych i specjalistycznych giełd pracy,
- tworzenia nowych miejsc pracy z wykorzystaniem środków Funduszu Pracy, EFS, PFRON.

Powiatowy Urząd Pracy w Łodzi realizuje w ramach przyznanych środków finansowych następujące formy wsparcia dla pracodawców :

Prace interwencyjne

jest to zatrudnienie bezrobotnego przy wykonywaniu prac organizowanych przez gminy, organizacje pozarządowe statutowo zajmujące się problematyką ochrony środowiska, kultury, oświaty, kultury fizycznej i turystyki, opieki zdrowotnej, bezrobocia oraz pomocy społecznej, a także spółki wodne i ich związki, jeżeli prace te są finansowane lub dofinansowane ze środków samorządu terytorialnego, budżetu państwa, funduszy celowych, organizacji pozarządowych, spółek wodnych i ich związków.

Roboty publiczne

to zatrudnienie bezrobotnego przez pracodawcę, które nastąpiło w wyniku umowy zawartej ze starostą i ma na celu wsparcie osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Staż

oznacza nabywanie przez bezrobotnego umiejętności praktycznych do wykonywania pracy bez nawiązania stosunku pracy pomiędzy pracodawcą i bezrobotnym.

Refundacja kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy

jest to pomoc finansowa, jakiej może udzielić PUP w związku z utworzeniem lub przystosowaniem stanowiska pracy i zatrudnieniem na tym stanowisku skierowanego bezrobotnego. O refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy może ubiegać się podmiot, który prowadzi działalność gospodarczą przez okres co najmniej 6 miesięcy i nie rozwiązał w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku stosunku pracy z pracownikiem za wypowiedzeniem dokonany przez podmiot oraz zamierza wyposażyć lub doposażyć stanowisko pracy w zakładzie zlokalizowanym na terenie miasta Łodzi.

JANUSZ MOOS, dyrektor ŁCDNiKP rozmawia ze ZBIGNIEWEM GWADERĄ, dyrektorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego

Janusz Moos: Jest pan dyrektorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim. Pełni więc pan bardzo istotną funkcję. Jak widzi pan przejście z poprzedniego rozdania środków unijnych na ten „nowy rzut” finansowania ze środków europejskich systemu edukacji? Ma pan możliwość jakiegoś porównania?

Zbigniew Gwadera: W porównaniu do poprzedniego okresu, czyli lat 2007-2013 jest kilka podstawowych różnic. Jeżeli chodzi o kształcenie ogólne nie wspieramy wszystkich szkół, ale tylko te – nazwijmy to – „słabsze”. Jest to podstawowe kryterium dostępu do środków unijnych. Jest to zresztą podstawowe zadanie Europejskiego Funduszu Społecznego, żeby wspierać zwłaszcza słabsze podmioty, które w wyniku takiego wsparcia powinny dorównać poziomem kształcenia do placówek wiodących. Poza tym środków na kształcenie ogólne w porównaniu do poprzedniego rozdania jest mniej. Komisja Europejska w negocjacjach postulowała, żeby ograniczać środki na wsparcie kształcenia ogólnego, gdyż finansowanie tego właśnie kształcenia jest zadaniem każdego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Jeśli chodzi natomiast o kształcenie zawodowe – jest to obszar, na który nasze województwo postawiło, gdyż zwiększyło w trakcie negocjacji ilość środków o 12 milionów euro. Prawie 74 miliony euro na wsparcie kształcenia zawodowego w skali województwa to naprawdę dużo. Myślę, że szkoły jak najlepiej wykorzystają te środki także na uzupełnienie bazy sprzętowej i wyposażenie pracowni oraz warsztatów, co jest szczególnie ważne w szkołach zawodowych.

Jeśli chodzi o nową perspektywę – istotne jest to, że kształcenie nauczycieli będzie zsynchronizowane w projekcie z kształceniem uczniów, będzie wynikało z celu projektu i związane będzie z bezpośrednim wsparciem. Podam przykład. Jeśli będzie kupowany nowy sprzęt albo nowe wyposażenie pracowni eksperymentalnej, nauczyciel powinien być kształcony w takim kierunku, aby mógł w stu procentach wykorzystywać nowe możliwości, jakie się z tym wiążą, a co za tym idzie – by uczeń mógł być kształcony w nowym wymiarze.

J. M.: Czyli chodzi o doskonalenie umiejętności zawodowych nauczycieli, którzy powinni być dobrze przygotowani do wykorzystania nowego instrumentarium w praktyce edukacyjnej. Chciałbym jeszcze powrócić do poprzedniej perspektywy. Urząd Marszałkowski odniósł niewątpliwie sukces. Jakie wnioski wyciągnęli państwo z analizy

wniosków i aplikacji dotychczasowych projektów? I jak te wnioski mogą przydać się dyrektorom i nauczycielom przygotowującym aplikacje w obecnym rozdaniu?

Z. G.: Podstawową rekomendacją jest to, żeby wykorzystywać doświadczenia międzynarodowe i doświadczenia wynikające z innowacyjnych projektów w celu wdrażania nowych modeli kształcenia, właśnie ponadnarodowych i innowacyjnych. To właśnie promujemy w obecnym okresie między innymi kryteriami preferencyjnymi zarówno w obszarze kształcenia zawodowego jak i kształcenia ogólnego. Chcemy, aby podmioty, które starają się o środki, wykorzystywały wypracowane w pierwszym okresie programowania modele do tego, aby wprowadzać rozwiązania, które większości szkół nie dotyczą. Chcielibyśmy, aby te dobre przykłady wypracowane w wiodących szkołach były wykorzystywane i rozwijane. I kolejna kwestia, jeśli chodzi o preferencje. Chcielibyśmy, aby różnice pomiędzy szkołami nie pogłębiały się i dlatego, aby wyrównywać szanse, preferujemy szkoły z terenów wiejskich i szkoły słabsze.

J. M.: Wiele projektów w poprzedniej perspektywie było bardzo interesujących. Czy dokonana przez was analiza poprzedniego okresu preferuje projekty mające wpływ na rozwój szkolnych systemów edukacji? Żeby nie były to projekty przejściowe typu: zrobimy szkolenie dla uczniów, uczniowie skończą szkołę, pójdą w świat, a my zapomnimy o projekcie. Są na przykład wyznaczone pewne priorytety, żeby zlokalizować dobre stacje techniczno-dydaktyczne w centrach edukacyjnych i aby te centra mogły skupiać w procesach edukacyjnych uczniów z różnych szkół, bo przecież nie ma sensu, żeby na przykład obrabiarki sterowane numerycznie funkcjonowały w każdej szkole, na całym świecie się organizuje centra edukacyjne ze względów także ekonomicznych.

Z. G.: To jest bardzo racjonalne podejście, które również preferowała Komisja Europejska podczas negocjacji. Chodzi o to, by przy zakupie sprzętu drogiego, zwłaszcza dla szkół zawodowych, sprzęt był wykorzystany nie tylko przez jedną szkołę, ale przynajmniej przez kilka. Jest to może trochę trudne organizacyjnie, natomiast jeżeli sprzęt ów będzie wykorzystywany w ramach Centrów Kształcenia Praktycznego czy Centrów Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, aplikacja ma szansę powodzenia. I będzie to racjonalne podejście do kwestii kosztów. Takie centra koordynują różne zajęcia w danym obszarze kształcenia, co można z powodzeniem wykorzystać. My



również kładziemy nacisk, by sprzęt był wykorzystany jak najbardziej racjonalnie. Tym bardziej, że jest ograniczenie dotyczące zakupów. Mamy tu bowiem do czynienia z 20-procentowym pułapem finansowania wyposażenia. Jeśli to jest projekt partnerski, wówczas szkoła może porozumieć się z innymi placówkami i wykorzystywać ten sprzęt wspólnie.

J. M.: Tym bardziej, że sporo jest Centrów Kształcenia Praktycznego, które dbają o to, żeby uczniowie z różnych szkół zawodowych mieli możliwość osiągnięcia kwalifikacji zawodowych zapotrzebowanych przez rynek pracy. Powstały Centra Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, są Centra Kształcenia Ustawicznego, a więc instytucje, które mogą koordynować procesy edukacyjne dla uczniów w przypadku konieczności wykorzystywania drogiego wyposażenia techniczno-dydaktycznego.

Powróć do Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. W poprzedniej perspektywie zrobiliśmy wszystko, żeby utworzyć wojewódzkie, Regionalne Centrum Edukacji Mechatronicznej. Mamy bardzo dobre wyposażenie techniczno-dydaktyczne i chcemy wzbogacać je o nowe urządzenia umożliwiające osiągnięcie kompetencji, które będą w najbliższej przyszłości bardzo mieć olbrzymie znaczenie dla zmieniającego się rynku pracy. Na przykład zarządzanie produkcją, czy zarządzanie procesami wodnymi. Na tym przykładzie możemy powiedzieć, że zrobiliśmy coś interesującego dla edukacji w poprzedniej perspektywie i doskonalimy to poprzez kolejne projekty. Wydaje mi się, że można to uznać za działanie priorytetowe.

Z. G.: Jest to dobry przykład rozwoju. Chcemy, aby podmioty, które ponownie starają się o środki, wykorzystywały wypracowane w pierwszym okresie programowania modele.

J. M.: Interesuje mnie sprawa kapitału ludzkiego w szerszej perspektywie. Nie tylko dotyczącej szkolnych systemów edukacji. Czy widzicie państwo możliwość doskonalenia umiejętności pracowników różnych firm? Czy sprawa kapitału społecznego, kapitału ludzkiego w szerszym horyzoncie jest zaakcentowana w obecnym ujęciu regulaminowym?

Z. G.: W kategorii wsparcia pracowników mamy wsparcie rozwojowe, wsparcie dla firm, które przechodzą procesy restrukturyzacji, ale mamy też wsparcie rodziców w ramach budowania potencjału opieki żłobkowej po to, aby pracownik, który kończy urlop macierzyński i wychowawczy, mógł wrócić jak

najszybciej do pracy. Mamy też wsparcie dla osób, zarówno pracowników jak i osób poszukujących pracy, po 50 roku życia, dla osób o niskich kwalifikacjach, dla bezrobotnych, dla kobiet, a więc grup tzw. „wrażliwych”. To, co ma EFS do zaoferowania w nowej perspektywie jest ukierunkowane na to, żeby grupy, które nie radzą sobie na rynku pracy, zmotywować do tego, aby zaczęły nad sobą pracować. Ukierunkowujemy wsparcie na te grupy, czy to będą grupy wiekowe, czy wrażliwe, czy o niskich kompetencjach.

J.M.: Jaki projekt innowacyjny w ramach POKL z poprzedniej perspektywy mógłby pan wyróżnić, który byłby znaczący, może stanowić dobrą praktykę?

Z.G.: Mielismy co prawda na poziomie województwa łódzkiego większość projektów z zakresu włączenia społecznego i adaptacyjności, czyli pod kątem wsparcia przedsiębiorstw albo styku przedsiębiorstw z nauką, natomiast dla mnie takim pozytywnym przykładem rozwiązania w obszarze edukacji, bo o edukacji dziś głównie mówimy, jest projekt LCDNiKP, który dotyczył kształtowania kompetencji personalnych i społecznych uczniów szkół zawodowych. Projekt spotkał się z bardzo dobrym odbiorem i mam nadzieję, że ma szansę na to, aby zostać wdrożony w szkołach zawodowych i nie tylko tam, można by go także wdrożyć także na poziomie gimnazjalnym. Innym takim projektem z obszaru edukacji jest projekt Instytutu Badawczo Szkoleniowego, który dotyczył wprowadzania metod innowacyjnych, jeżeli chodzi o sposób uczenia się. To jest też ważne, by uczniowie, którzy wyrastają w nowych warunkach cywilizacyjno-technicznych, a stary typ szkoły takiego ucznia nudzi, muszą mieć możliwość zdobywania kompetencji w przyswajalnym dla nich sposób.

J. M.: Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego realizowało w poprzednim rozdaniu ponad 35 projektów. Ale przed nami kolejne rozdanie. Chciałbym, aby udzielił pan kilku porad, które były by istotne adresowane do potencjalnych autorów aplikacji. Co by pan mógł im doradzić?

Z. G.: To jest bardzo dobre pytanie, gdyż chcielibyśmy wykluczyć błędy, które do tej pory się pojawiały. Chciałbym uczulić beneficjentów na to, aby na swoje aplikacje patrzyli przez pryzmat problemu, który chcą rozwiązać, a nie przez pryzmat środków, które chcą pozyskać. Zatem chodzi o myślenie projektowe. Najpierw znajdujemy problem, potem stawiamy sobie cel, proponujemy działania mające do tego celu przybliżyć i zapisujemy w projektach, a środki mają stanowić pomoc w urzeczywistnieniu celu, a nie być celem samym w sobie. Pragnę też zwrócić uwagę na dobre zdiagnozowanie problemu. Teraz diagnoza nie będzie zapisywana we wniosku aplikacyjnym, będzie ona sobie istniała obok, natomiast musi być do dyspozycji w razie kontroli i oceny. Taka diagnoza w wypadku szkół będzie musiała być zatwierdzona przez organ prowadzący. Uczulam na te szczegóły. I na dobre zdiagnozowanie problemu, który chcemy rozwiązać. Nie patrzmy

zatem na wnioski aplikacyjny przez pryzmat środków. Były oczywiście podmioty, które skutecznie składały aplikacje o środki kilka, a nawet kilkanaście razy i LCDNiKP można do tych podmiotów zaliczyć. Jeżeli jest się pasjonatem w danej dziedzinie i chce się rozwiązać pewien problem, wtedy aplikacja, która jest przygotowana do oceny przez aparat urzędniczy zarządzający tymi środkami jest bardziej czytelna i możliwa do lepszej oceny.

J.M.: Dziękuję za sugestie. Chciałem też przy okazji podziękować za te dwa spotkania, które odbyły się niedawno w LCDNiKP dla dyrektorów szkół, gdzie pańska ekipa odpowiadała na trudne nieraz pytania dotyczące składania nowych aplikacji. Te spotkania są niezwykle pożyteczne i chciałbym prosić o ich kontynuowanie, aby dyrektorzy mieli jak najlepszą informację jak i po co to wszystko zrobić.

Z.G.: Bardzo jesteśmy zadowoleni z zainteresowania pracowników oświaty i frekwencji na spotkaniach dotyczących dokumentacji konkursowej. Liczymy, że projekty, które powstaną w trakcie ostatnich ogłoszonych konkursów dotyczących szkolnictwa zawodowego czy ogólnego dzięki tym spotkaniom, podczas których my również się uczymy, będą na tyle dobre, aby zawalczyć o najwyższy poziom punktowy i uzyskać dofinansowanie. Myślę, że skala środków, którą przeznaczyło województwo łódzkie szczególnie na wsparcie kształcenia ogólnego i zawodowego będzie na tyle duża, żeby pomogła szkołom z terenu województwa łódzkiego rozwijać się jeszcze bardziej i pracować nad nowymi metodami.

J.M.: Przewiduje pan jakieś podsumowania poprzedniej perspektywy?

Z.G.: Badania i analizy prowadzony był przez cały miniony okres programowania, teraz na przykład Podkomitet Monitorujący POKL będzie podejmował w najbliższym czasie uchwałę o rekomendacjach z ostatniego badania, które również kierują wnioski do podmiotów starających się o środki w obszarze edukacji. Jest to prowadzone na bieżąco. Myślę, że kompleksowe opracowanie też niedługo będzie dostępne. Dotychczasowe i bieżące raporty są oczywiście umieszczane na naszych stronach internetowych.

J.M.: Prowadziliśmy wiele spotkań w zespołach innowacyjnych i zadaniowych, kiedy przygotowywaliśmy się do nowej perspektywy środków unijnych dla potrzeb edukacji i wnioski z tych spotkań są następujące: po pierwsze warto by było wspierać wszystkie procesy, które ukierunkowane są na organizację procesu uczenia się, a nie nauczania. Po drugie trzeba wszystko zrobić, żeby przygotować szkołę do grupowego rozwiązywania problemów, do uczenia się grupowego. Trzeba też zrobić wszystko, żeby w kształceniu zawodowym pokazać, w jaki sposób budować sprzężenie zwrotne szkoła-pracodawca i żeby integrować kształcenie teoretyczne z praktycznym. Mamy tu właśnie kształcenie zadaniowe, czyli modułowe, oparte na tym, że zadania zawodowe są pobierane z rzeczywistej pracy i dostarczane

do szkoły. Współpracowaliśmy z KOWEŻiU nad przygotowaniem programów zmodulowanych dla wszystkich zawodów objętych polską klasyfikacją szkół zawodowych i warto równie skupić uwagę również na projektach dotyczących tej kwestii. Wreszcie uczenie się poprzez eksperymentowanie, odkrywanie, badanie, kształtowanie postaw twórczych uczniów, przygotowanie człowieka do uczenia się przez całe życie. W szkolnictwie zawodowym sprawą bardzo istotną jest również ukształtowanie człowieka do gotowości zmiany kwalifikacji z toku swojego życia zawodowego, to jest uczenie się mobilności zawodowej. Wierzę, że takie projekty się pojawią i że będą pokazywały rozwój szkolnego systemu edukacji. Na koniec chciałbym zapytać, co pan robi, gdy będzie pan miał mniej zgłoszeń z obszaru edukacji i zostaną panu pieniądze? Przewiduje pan taką sytuację?



Z.G.: Obawiamy się sytuacji, kiedy będziemy mieli mniej chętnych niż środków na konkurs. Ale dlatego też wychodzimy naprzeciw nowym okolicznościom, czyli nowym warunkom na podstawie których przygotowane są aplikacje. Warunki nieco się zmieniły, nieznacznie zmienił się wzór wniosku, pewne regulacje typu wytyczne czy dokumenty na poziomie unijnym również się zmieniły i z tymi zmianami beneficjenci muszą się dokładnie zapoznać. Decydujemy się w takich sytuacjach na przedłużenie konkursu, czyli terminu przyjmowania wniosków, by jak najwięcej podmiotów mogło złożyć dobre aplikacje. Na przykład teraz wnioski miały być przyjmowane do 14-go grudnia, ale zdecydowaliśmy się na przedłużenie terminu ich składania do 4 stycznia 2016 roku. Myślę, że dodatkowa akcja promocyjno-informacyjna w celu wyjaśnienia pewnych wątpliwości na pewno okaże się przydatna. Jesteśmy otwarci, żeby rozmawiać o problemach i wyjaśniać wątpliwości i po to są takie właśnie spotkania, jakie się obecnie odbywają.

J.M.: Życzę panu sukcesów, zdrowia i pomyślności w rozwiązywaniu różnych problemów i dziękuję bardzo za rozmowę.

Publiczne Gimnazjum nr 22 w Łodzi

Wymiany międzyszkolne

Istnieje wiele metod nauczania, podobnie jak wiele technik przyswajania wiedzy przez uczniów. Sądzę, że lekcje można porównać do pewnego rodzaju eksperymentów laboratoryjnych, w których niebagatelne znaczenie ma osobowość nauczyciela, a także jego umiejętność jasnego i atrakcyjnego podawania wiadomości oraz zdolność zachęcania do nauki bez wywoływania buntu i oporu wychowanków. Ale czy cokolwiek można by było osiągnąć, gdyby nie ambicje uczniów i ich zainteresowania? Trudno te uczucia wzniecić bez wyznaczenia im konkretnych celów przez nauczycieli, których zadaniem jest znalezienie możliwości urzeczywistnienia, chociaż ich części.

Od wielu lat Publiczne Gimnazjum nr 22 współpracuje z XIII LO w Łodzi. Szkoły współdziałają na wielu płaszczyznach. Priorytetem wspólnych projektów jest krzewienie kultury Francji i języka francuskiego wśród młodzieży. Wyróżniający się w nauce uczniowie sekcji języka francuskiego Publicznego Gimnazjum nr 22 w Łodzi biorą udział w wymianach międzyszkolnych. Pierwsza odbyła się we wrześniu 2010 r. Na zaproszenie Lycée Sainte Cécile w Montoire sur le Loir do Francji wyjechały cztery nasze uczennice. Obecność gimnazjalistek w wymianie młodzieży licealnej klas dwujęzycznych była dla szkoły ważnym wydarzeniem. Wszyscy uczestnicy wyjazdu, mieszkali u rodzin francuskich, dzięki temu poznali ich obyczaje i styl życia. W ciągu 14 dni młodzież zwiedziła najciekawsze obiekty turystyczne kilku regionów Francji: *Champagne-Ardenne, Picardie, Haute-Normandie, Basse-Normandie, Pays de la Loire, Region du Centre, Ile-de-France*. Poznała różnorodny krajobraz. Poznawała zabytki architektury. Okoliczności sprzyjały, żeby również wzmocniła swoje umiejętności językowe i uświadomiła sobie cel zmuszonej pracy na lekcjach. Informacje o zwiedzanych obiektach, ciekawostki historyczne były przekazywane przez nauczycieli, a także i profesjonalnych przewodników w języku francuskim.

Wymiany międzyszkolne, to dobry czas na urzeczywistnienie podawanej uczniom na lekcjach wiedzy teoretycznej. Oprócz języka francuskiego uczyć także geografii, dlatego wyjaśniłam gimnazjalistom temat związany z czasem miejscowym i urzędowym, którego różnicę uczniowie mogli osobiście doświadczyć w trakcie przemieszczania się na zachód kontynentu i w drodze powrotnej do Polski. Zwrócili uwagę na zagadnienia z zakresu geografii ekonomicznej, historycznej i fizycznej Francji.

Wyjazd był niesamowitym doznaniem dla naszych uczennic, świadczy o tym cykl artykułów o Francji, który został zamieszczony na stronie internetowej Publicznego Gimnazjum nr 22 w Łodzi. Wycieczka do Francji i bezpośredni kontakt językowy z mieszkańcami

tego państwa zmotywował gimnazjalistów do sprawdzenia swoich umiejętności. Jedną z dziewcząt wzięła udział w konkursie przedmiotowym z języka francuskiego i zdobyła tytuł laureata. Pozostałe kontynuują naukę języka francuskiego, przy czym jedna w sekcji dwujęzycznej w XIII LO w Łodzi.

W październiku 2011 roku rozpoczęliśmy trójstronną współpracę z Sekcją Polską Cité Scolaire Internationale w Lyonie. Spotkania młodzieży odbywają się co roku. Zawsze są związane z realizacją projektu edukacyjnego. Pierwszym tematem był: „Lyon i Łódź - miasta mody i filmu”, a zeszłoroczne „Lyon-Łódź, miasta partnerskie”. Program pobytu uczniów z zaprzyjaźnionych szkół jest podporządkowany ustalonym wcześniej przez koordynatorów wymiany treściom tematu.

W 2011 roku młodzież Publicznego Gimnazjum nr 22 w Łodzi odwiedziła w Lyonie Muzeum Kinematografii Braci Lumières i Muzeum Sztuk Pięknych. Gimnazjaliści zostali zaproszeni do Interpolu. Zwiedzili szkołę. Obserwowali pracę uczniów i nauczycieli podczas lekcji. Na dowód istnienia związków Polski z Francją zorganizowano i zaproszono gimnazjalistów na wieczór z Manułą Gretkowską, który odbył się w Konsulacie RP w Lyonie. Młodzież zwiedziła także Perouges - świetnie zachowane do naszych czasów miasteczko średniowieczne, które mogłoby posłużyć za scenografię do jednego filmu historycznego.

W 2014 roku nasi gimnazjaliści mieli możliwość pogłębienia wiedzy nt. funkcjonowania i roli władz terytorialnych we Francji oraz przyczyn historycznych i ekonomicznych zawarcia umowy bilateralnej między naszymi miastami. W czasie pobytu w Lyonie odwiedzili konsulat RP w Lyonie, gdzie uczestniczyli w konferencji z Konsulem Generalnym RP nt. roli placówek dyplomatycznych w życiu Polonii i współpracy z władzami lokalnymi. Zobaczyli zabytkowe salony Urzędu Miasta. Uczestniczyli w konferencji z władzami Lyonu nt. współpracy z Łodzią. Organizator nie zapomniał o pokazaniu pięknych zakątków tego miasta. Gimnazjaliści obejrzeni Lyon renesansowy - stare miasto, a także mieli okazję podziwiać Lyon, jako stolicę Galii rzymskiej. Uczniowie pogłębili nie tylko swoje umiejętności językowe, ale i interpersonalne. Nawiązali wiele przyjaźni, które pewnie będą długo pielęgnowane. Korespondowanie z uczniami z Francji będzie ich mobilizować do doskonalenia swoich umiejętności posługiwania się językiem francuskim.

Kolejny raz przekonałam się, że ważnym bodźcem motywującym człowieka do nauki języków obcych jest możliwość obcowania z mieszkańcami tego kraju. Dzięki temu wzrasta wiara uczniów w swoje możliwości i umiejętności. Sukces kolejnej gimnazjalist-

ki, uczestniczki wymiany, która zdobyła tytuł laureata w konkursie przedmiotowym z języka francuskiego, był dla mnie wielką nagrodą.

Dzięki pomocy Rady Rodziców, która aktywnie działa przy Publicznym Gimnazjum nr 22 w Łodzi i wspiera wiele inicjatyw nauczycielskich i uczniowskich, została zorganizowana stała wystawa fotografii, która jest pewnego rodzaju kroniką naszych wojaży do Francji i niezapomnianych wrażeń z pobytu w tym pięknym kraju. Ekspozycja zdjęć jest znakomitą dowodem na możliwość realizacji celów wyznaczanych uczniom na lekcjach i potrzebie nauki języków obcych. Wystawa to także pewnego rodzaju przesłanie do całej braci uczniowskiej naszego gimnazjum, że „(...) Życie jest pełne wrażeń, wystarczy głowa pełna marzeń (...)”³.

Relacje uczestników wymiany z pobytu we Francji miały niebagatelne znaczenie dla popularyzowania języka francuskiego w Publicznym Gimnazjum nr 22 w Łodzi.

Współpraca szkół obejmuje także rewizyty w Łodzi uczniów CSI. Wówczas młodzież z Francji może zobaczyć i poznać ważne historyczne miejsca w naszym mieście, regionie, a także stolicy.



Reasumując, wymiany międzyszkolne można określić, jako interaktywny proces, który pomaga pojedynczym uczniom lub grupie w przyspieszeniu tempa rozwoju i polepszeniu efektów przyswajania języka obcego i zagadnień z dziedziny przedmiotów przyrodniczych. Dzięki doznawaniu rzeczywistości uczniowie ustalają konkretniejsze cele, optymalizują swoje działania, podejmują trafniejsze decyzje i pełniej korzystają ze swoich umiejętności.

Wymiany młodzieżowe ze szkołami we Francji, w których uczestniczą nasi uczniowie, mają charakter emblematyczny dla sekcji języka francuskiego jak i naszej szkoły. Są także ciekawym doświadczeniem dla gimnazjalistów, a także nauczycieli Publicznego Gimnazjum nr 22 w Łodzi.

Aleksandra Zagner

Publiczne Gimnazjum nr 12 w Łodzi

Konkurs plastyczno – literacki „Człowiek w zagrożeniu”

Publiczne Gimnazjum nr 12 im. Noblistów Polskich w Łodzi zorganizowało po raz drugi konkurs skierowany do uczniów klas IV – VI łódzkich szkół podstawowych.

Konkurs rozgrywany jest w dwóch kategoriach. W plastycznej polega na przygotowaniu pracy plastycznej (instalacji artystycznej) w postaci makiety, tablicy, rzeźby lub dowolnej formy przestrzennej. W literackiej polega na przygotowaniu pracy literackiej w dowolnej formie (wiersz, opowiadanie, list, reportaż, jednoaktówka – etiuda). W tym roku po raz pierwszy honorowy patronat nad konkursem objęło ŁCDNiKP.

Cele konkursu to :

- Budzenie zainteresowań i rozwijanie indywidualnych uzdolnień uczniów
- Podnoszenie poziomu wiedzy z języka polskiego i ekologii
- Budzenie twórczego i logicznego myślenia
- Kształtowanie umiejętności pracy z materiałem plastycznym
- Pobudzenie inicjatywy twórczej, rozwój wyobraźni i pomysłowości
- Wyrażanie własnych pomysłów

Tegoroczny konkurs cieszył się dużą popularnością, choć to dopiero druga edycja. W ubiegłorocznej uczestniczyło dwudziestu uczniów z czterech szkół podstawowych, w obecnej czterdziestu uczniów z dwunastu szkół. Nadesłane prace, zarówno plastyczne, jak i literackie, były bardzo ciekawe. Uczniowie biorący udział w konkursie, wykazali się pomysłowością i inwencją twórczą a także zdolnościami artystycznymi. Przedstawili własne opinie, refleksje na temat rozmaitych dziedzin życia. Rozwinęli umiejętność wrażliwego i uważnego obserwowania otaczającego ich świata. Kształtowali postawę odpowie-



dzialnego mieszkańca planety, świadomego zagrożeń i sposobów przeciwdziałania temu, co szkodzi człowiekowi i przyrodzie.

21 stycznia 2015 r. dyrektor szkoły pani Bogumiła Sikorska powitała zaproszonych na finał konkursu gości: uczniów, nauczycieli a także panią Bogusławę Walentę z Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, która swoją obecnością uświetniła uroczystość.

Zaproszeni goście obejrzeli spektakl „Sąd nad alkoholem”, przygotowany w ramach projektu edukacyjnego przez uczniów klasy II a, pod kierunkiem polonistki pani Mirosławy Szymańskiej.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody, ufundowane dzięki hojności Rady Osiedla Ba-

luty - Centrum, natomiast opiekunowie otrzymali podziękowania.

Laureatami konkursu zostali:

Kategoria plastyczna:

I miejsce – Antoni Kowarski – Szkoła Podstawowa nr 169 kl. VI, tytuł pracy „Mur”

II miejsce - Julia Kordowska - Szkoła Podstawowa nr 55 kl. V, tytuł pracy „Człowieku, obudź się”

III miejsce - Kacper Trociński - Szkoła Podstawowa nr 54 kl. V, tytuł pracy „Ty decydujesz” oraz Wiktoria Falborska - Szkoła Podstawowa nr 166 kl. IV, tytuł pracy „Stop zagrożeniom ekologicznym”

Kategoria literacka:

I miejsce - Filip Iwanowicz - Szkoła Podstawowa nr 30 kl. VI, tytuł pracy „Nie dopalaj, bo to zniwala”

II miejsce - Oliwia Markiewicz - Szkoła Podstawowa nr 41 kl. VI, tytuł pracy „Zły wybór”

III miejsce - Anna Wilkońska - Szkoła Podstawowa nr 24 kl. VI, tytuł pracy „Lepsza strona”

Następnie był czas na obejrzenie wystawy prac plastycznych i literackich, zdjęcia, słodki poczęstunek i miłe rozmowy.

Dyrekcja szkoły oraz organizatorzy – nauczyciele przedmiotów humanistycznych: Barbara Wojdowska (nauczycielka języka polskiego), Jerzy Piskorowski (nauczyciel plastyki) i Iwona Becu (nauczyciel bibliotekarz) zapraszają uczniów klas IV – VI na III edycję konkursu „Człowiek w zagrożeniu” w przyszłym roku szkolnym.



METODA PROJEKTU: wychowywać przez sztukę

Tradycją Zespołu Szkół Ekonomii i Usług w Łodzi, przy ul. Astronautów 19 jest uroczyste świętowanie roku wielkich Polaków ogłaszane cyklicznie przez Sejm RP. Rok 2015 został decyzją tego ustawodawczego organu w państwie ogłoszony Rokiem Jana Pawła II. Było to z wielu względów trudne wyzwanie. Organizatorkami uroczystości były nauczycielki- entuzjastki: Magdalena Stankiewicz (przedmioty zawodowe), Mariola Torañska (polonistka) Agnieszka Wasilewska (anglistka), które próbują **wychowywać przez sztukę**. Jest to trudne i karkołomne przedsięwzięcie, ale dające efekty o wielowymiarowym znaczeniu. Prowadzą Szkolne Koło Teatralne „Gęba”, do którego zaproszeni są nie tylko utalentowani uczniowie, ale także wszyscy ci, którzy chcą zaistnieć w szkole czy pokonywać własne słabości. Pragnienie uczestnictwa w przedstawieniu to na dobrą sprawę najważniejsze kryterium. Często swoich sił na deskach szkolnego teatru próbują uczniowie sprawiający kłopoty wychowawcze. Rok Jana Pawła II był ogromnym wyzwaniem, chciano z jednej strony uniknąć kiczu, z drugiej zaś zorganizować imprezę artystyczną, która zainteresuje uczniów. Ważnym celem przedsięwzięcia było działanie charytatywne i rozpalenie entuzjazmu młodych w tym zakresie.

Efektom poszukiwań stała się kilkudniowa impreza **przygotowana metodą projektu**. Pracę rozpoczęto od zaprojektowania plakatów, które przygotowywali uczniowie pierwszej i czwartej klasy technikum organizacji reklamy. Logiści z turystami udekorowali szkolny korytarz, na którym znalazły się mało znane fotografie Papieża.

Pierwszy dzień obchodów to wykład pani Mileny Przybysz z IPN-u na temat roli SB w życiu Karola Wojtyły.

Dzień drugi to spotkanie z misjonarzem z Boliwii, ojcem Wojciechem Błaszczkiem, które stało się niekonwencjonalną lekcją geografii, gdyż ksiądz pojawił się na sali gimnastycznej w boliwijskim stroju ludowym!



Dzień trzeci to mecz między klerykami z WSD a uczniami. Biletom wstępu był dobrowolny dar na rzecz Domu Samotnej Matki. Po meczu odbyło się kameralne spotkanie z młodymi duchownymi, które okazało się

hitem całego przedsięwzięcia. Uczniowie zadawali bezpośrednie, nieraz bardzo śmiałe pytania. Odpowiedzi kleryków obaliły wszelkie obiegowe sądy i stereotypy na ich temat. O tym, że spotkanie było ważne, świadczy fakt, że młodzież pragnie kolejnego - po lekcjach! Siłą młodych okazała się szczerłość i pragnienie prawdy.

Czwartego dnia wystawiliśmy baśń C. Andersena pt. **Cień**.

Całą imprezę nasi uczniowie sfilmowali. Zewnętrzną reklamą szkolnych działań były dwa banery z wizerunkiem Papieża ufundowane przez Państwa Teresę i Andrzeja Lachów. Ukoronowaniem całego przedsięwzięcia były twórcze trawestacje uczniów na temat Psalmów Dawida i przekazanie darów dla Domu Samotnej Matki.



*Magdalena Stankiewicz
Mariola Torañska
Agnieszka Wasilewska*

Szkoła Podstawowa nr 40 w Łodzi

NIETYPOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

We wtorek, 10 listopada 2015 roku na boisku Szkoły Podstawowej nr 40 w Łodzi przy ulicy Praussa 2 odbyła się plenerowa uroczystość z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Miała ona wyjątkowy charakter ze względu na nietypową formę i licznie przybyłych gości. Wśród nich byli przedstawiciele Wydziału Edukacji, Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, Komendy Wojewódzkiej Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, a także dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie z zaprzyjaźnionych, okolicznych szkół. Nie zabrakło też przedstawicieli Rady Osiedla im. Montwiłła Mireckiego i mieszkańców.

Po historycznym wprowadzeniu w wykonaniu uczniów klasy V, apelu poległych i wystąpieniu **Janiny Franaszek**, dyrektora SP nr 40, do zgromadzonych przemówił Naczelnik Państwa – **marszałek Józef Piłsudski**, w którego rolę wcielił się **Krzysztof Kaczmarek**, aktor Teatru „Zwierciadło”.

Następnie rozpoczęła się defilada kompanii reprezentacyjnych i pocztów sztandarowych: XVIII Liceum Ogólnokształcącego im. Jędrzeja Śniadeckiego, Mundurowego Liceum Ogólnokształcącego z ul. Klaretyńskiej w Łodzi, a także pocztów sztandarowych – Hufca Łódź Polesie, Szkoły Podstawowej nr 91 im. Leonida Teligi, Publicznego Gimnazjum nr 19 im. gen. Mariusza Zaruskiego, Szkoły Podstawowej nr 40 im. Bohaterów Rewolucji 1905r.

W części nieoficjalnej mogliśmy podziwiać umiejętności psów z Wydziału Narkotykowego Straży Miejskiej, markowane przejęcie pojazdu cywilnego, w którym znajduje się przeciwnik oraz wejście do budynku przez okno w wykonaniu Pododdziału Działania Nieregularnego (wywołało to duże poruszenie wśród zgromadzonych), pokaz musztry w wykonaniu uczniów XVIII Liceum Ogólnokształcącego, Mundurowego Liceum Ogól-



nokształcącego z ul. Klaretyńskiej, a także tresurę psów Placówki Straży Granicznej w Łodzi.

Na koniec odbył się pokaz taktyk i technik interwencji Policji z wykorzystaniem systemu samoobrony Krav Maga, wywołując zachwyt widzów, zwłaszcza wśród dzieci Przedszkola Miejskiego nr 12.



Uczestnicy uroczystości mogli również zobaczyć w akcji psy z sekcji poszukiwawczo - ratowniczej z JRG9 w Łodzi oraz wyposażenie wozów strażackich gotowych do akcji. Niewątpliwą atrakcją imprezy okazała się kuchnia polowa i przepyszna, gorąca wojskowa grochówka. Na szczęście przygotowano jest naprawdę dużo i nikt nie opuścił placu apelowego głodny. Dzięki sprzyjającej w tym czasie pogodzie projekt ten dostarczył młodzieży i licznie zgromadzonym gościom wielu wrażeń. A sponsorom, przyjaciółom szkoły, uczestnikom pokazów i występów oraz organizatorom należą się wyrazy uznania za pomysł i sprawną realizację.

Tekst i foto: Jacek Głębski



Dobre praktyki w Przedszkolu Miejskim nr 97 w Łodzi

eTWINNING -

EDUKACYJNA SIEĆ SPOŁECZNOŚCIOWA DLA NAUCZYCIELI



eTwinning to europejski program współpracy przedszkoli i szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Daje on możliwość wprowadzania do tradycyjnego nauczania innowacyjnych metod edukacyjnych opartych na współpracy i pracy na bazie metody projektu z zastosowaniem nowoczesnych technologii. Program eTwinning wykorzystywany jest do tworzenia partnerstw międzynarodowych z udziałem najróżniejszych nowoczesnych mediów elektronicznych. eTwinning może być stosowany w każdej placówce edukacyjnej, gdzie jest komputer z dostępem do internetu.

Moja pierwsza przygoda z eTwinning rozpoczęła się w 2012 r. Wtedy jako uczestnik konferencji organizowanej przez Łódzkie Kuratorium Oświaty dowiedziałam się o walorach tego innowacyjnego programu i możliwościach przystąpienia do niego bez konieczności natychmiastowego realizowania projektu. Widziałam samokształcenia w programie eTwinning poprzez realizowanie nieodpłatnych kursów on-line sprawiła, że bez wahania podjęłam to wyzwanie. Jako nauczyciel przedszkolny w programie eTwinning odnalazłam inspirację do ciekawej pracy z dziećmi oraz możliwość podniesienia kwalifikacji zawodowych i rozszerzenia oferty edukacyjnej placówki, w której byłam zatrudniona.

Nie zdawałam sobie jeszcze wtedy sprawy, jak ogromne otworzą się przede mną możliwości, jak bardzo mnie to pochłonie i ile korzyści przyniesie.

Co mnie ujęło w programie eTwinning ?

Możliwość nawiązywania współpracy dzięki technologiom informacyjno-komunikacyjnym pomiędzy dziećmi i młodzieżą z całej Europy brzmi już samo w sobie zachęcająco. Jednak kolejne zalety tego programu można wymieniać jeszcze długo. Zaskakującym jest fakt, że platforma eTwinning powstała wcześniej niż popularny dziś Facebook. Jej celem jest poszerzenie zakresu edukacyjnych możliwości oferowanych uczniom oraz podnoszenie kompetencji pedagogicznych nauczycieli i promowanie ich szkolenia. Jest to swoisty portal społecznościowy dla nauczycieli wszystkich typów szkół. Aby móc wziąć udział w programie, placówka edukacyjna nie musi spełniać praktycznie żadnych wymogów. Realizacji programu nie warunkują też posiadane zasoby finansowe. Liczą się chęci i determinacja w osiąganiu celów. Program może realizować dosłownie każdy i każda zainteresowana nim placówka edukacyjna. Inicjator i koordynator projektu samodzielnie decyduje praktycznie o wszystkim: o wyborze tematu, charakterze i ilości partnerów projektu, zasięgu projektu (krajowy czy międzynarodowy), czasie jego trwania i doborze narzędzi informatycznych. Brak ograniczeń i swoboda w dysponowaniu dostępnymi zasobami jest dużym udogodnie-

niem dla uczestnika, który dzięki temu może łatwo dostosować realizację programu do potrzeb i możliwości swoich własnych czy placówki, w której pracuje. Jeśli nie jest się koordynatorem, do programu można dołączyć na zaproszenie innej placówki zarejestrowanej na platformie jako uczestnik. Nauczyciel zarejestrowany w programie ma dostęp do profesjonalnych, bezpłatnych szkoleń internetowych na temat narzędzi przydatnych do dokumentowania osiągnięć dzieci i do bezpośredniego wykorzystania w pracy.

Pierwsze koty za płoty, czyli mój pierwszy projekt „Travelling bears”

Pomysł na mój pierwszy projekt eTwinning pt. „Travelling bears” zrodził się podczas spaceru po ulicy Piotrkowskiej w Łodzi, kiedy zobaczyłam pomnik *Misia Uszatka*, bohatera łódzkiego „Se-ma-fora”, przedstawionego jako turystę z plecakiem. Stąd powstała koncepcja, aby projekt dotyczył wymiany popularnych, rozpoznawalnych w danym kraju maskotek między dziećmi z naszej placówki i z placówki innego kraju. Draft projektu zamieściłam na forum eTwinningu dla nauczycieli i otrzymałam odpowiedź od doświadczonej eTwinnerki z Wielkiej Brytanii, która reprezentowała Cosington Church of England Primary School. Przystępując do projektu, placówka ta przysłała maskotkę liska Filberta. A nasza pluszowa zabawka przedstawiająca Misia Uszatka wysłana została w podróż do Wielkiej Brytanii. Wysyłając maskotki, dzieci z obu placówek partnerskich zaopatrzyły swoich reprezentantów w papierowe zeszyty, tzw. dzienniki podróży o charakterze pamiętników, w których przedszkolaki notowały ważne wydarzenia i obserwacje z podróży. Zamysł przedsięwzięcia był bowiem taki, aby poprzez zabawę i oczywiście z użyciem języka angielskiego pokazać dzieciom z placówki partnerskiej swój kraj, jego kulturę, obyczaje, symbole narodowe i tego samego dowiedzieć się o kraju partnera. Przez cały okres trwania projektu, który trwał od marca 2013 do marca 2014 roku, pluszowe zabawki towarzyszyły dzieciom w ważnych wydarzeniach, spotkaniach i uroczystościach, co było systematycznie odnotowywane w dziennikach podróży i podsumowane na

TwinSpace poprzez zamieszczenie przez nauczycieli fotografii, prezentacji multimedialnych, filmików i rysunków dzieci. Po roku maskotki wróciły do swoich placówek z wypełnionymi pamiętnikami, by podzielić się z dziećmi wiedzą i wrażeniami z zagranicznej podróży. Największym wyzwaniem dla nas wszystkich było komunikowanie się w języku angielskim, co odbywało się poprzez cykliczne wideokonferencje i komunikator Skype. Współdziałanie dzieci, ich rodziców, dziadków i nauczycieli z dwóch krajów nadało projektowi charakter międzynarodowy, i wielopokoleniowy. Komunikowanie się przebiegało w przyjaznej, radosnej atmosferze i okazało się wspaniałą przygodą. Można powiedzieć, że moje przedszkolne dzieci, nie opuszczając przedszkola, odbyły wirtualną podróż do Wielkiej Brytanii. Projekt był okazją do ciekawej lekcji patriotycznej dla przedszkolaków. Projekt „Travelling bears” został uhonorowany **II nagrodą w ogólnopolskim konkursie „Nasz projekt eTwinning 2015” w kategorii „Przedszkola”**. Projekt trzymał też **Krajową Odznakę Jakości oraz Europejską Odznakę Jakości**, które są przyznawane dla nauczycieli i placówek edukacyjnych za aktywność na wysokim poziomie. Dla nauczyciela wyróżnienia te stanowią uznanie jego pracy, dla uczestników to zwiększona motywacja do podejmowania podobnych działań, a dla placówki edukacyjnej to oficjalne potwierdzenie zaangażowania i reprezentowania wysokiego poziomu w realizacji programu eTwinning.

Marchewkowe impresje czyli mój kolejny projekt pt. „Carrot party”

Projekt ten ma dla mnie szczególnie znaczenie, ponieważ tym razem doświadczałam realizacji własnych pomysłów, które zakiełkowały w wyniku pojawienia się możliwości wykorzystania bogatego potencjału drzemącego w wychowankach i nauczycielach placówki, w której realizowałam projekt. Jako koordynator działań do współpracy zaprosiłam placówki z Litwy, Turcji i Grecji, które pozyskałam na forum platformy eTwinning. Dzieci biorące udział w projekcie miały za zadanie przygotować europejską książkę kucharską własnego pomysłu zawierającą przepisy

z czterech krajów partnerskich z potrawami na bazie marchewki. Dzieci realizowały projekt od stycznia do kwietnia 2014 roku, poprzez wymianę przepisów kulinarnych, a także przygotowywanie i degustację potraw z rodzicami i dziadkami. Dzieci hodowały, obserwowały, szkicowały i zjadały marchewkę. Tworzyły prace plastyczne także z użyciem technologii informatycznych. W celu sprawnej komunikacji z partnerskimi krajami użyto poczty elektronicznej, zorganizowano wideokonferencje, użyto kamery internetowej, aparatu cyfrowego i dyktafonu. TwinSpace był wykorzystany do publikacji dziennika projektu, a stronę internetową przedszkola użyłam do zamieszczenia efektów projektu dla rodziców. Nasz profesjonalizm został doceniony, ponieważ projekt pt.: „Carrot party” zdobył I miejsce w kategorii „Przedsiębiorczość z eTwinningiem” w ogólnopolskim konkursie „Nasz projekt na eTwinning 2015” oraz Krajową Odznakę Jakości. Bardzo pochlebna opinia o naszym przedsięwzięciu wydał jeden z jurorów konkursu, Pan prof. dr Wiktor Askansas, który ocenił „Carrot party” jako „...rewelacyjny i niebywale kreatywny projekt. Przedsiębiorczość jest oczywistym sercem projektu, a dodatkowo korzyści są w postaci świadomej diety i właściwego postrzegania różnic smakowych(...). Fakt łatwości powielania trzeba zapisać na korzyść projektu...”. Dodatkowym uhonorowaniem mojego osobistego zaangażowania w projekt było przyznanie ufundowanej przez firmę ATAS nagrody specjalnej dla mnie w postaci tygodniowego pobytu na Malcie w szkole języka angielskiego. Tym razem eTwinning okazał się dla mnie nie tylko podróżowaniem wirtualnym, ale także prawdziwym zwiedzaniem Europy...



Czas na zdrowe nawyki w europejskim wymiarze - mój kolejny projekt pt. „Healthy eating” jako rozgrzewka przed ministerialnymi zmianami w żywieniu

Tematyka związana ze zdrowym odżywianiem cieszy się ogromnym zainteresowaniem, dlatego postanowiłam kontynuować ją w kolejnym, realizowanym od października 2014 r. projekcie pt. „Healthy eating”. Budowanie zdrowych nawyków żywieniowych od najmłodszych lat i zniechęcanie dzieci do

fast-foodów zwiększa prawdopodobieństwo przestrzegania zasad zdrowego odżywiania się w wieku dojrzałym. Do projektu włączyło się 96 placówek z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Rumunii, Grecji, Turcji, Bułgarii i Portugalii. Aby przedszkolaki rozumiały, jak wielki wpływ na utrzymanie zdrowia ma dieta, wzbudzaliśmy ich zainteresowanie bogactwem i różnorodnością świeżych owoców i warzyw, zdrowych nasion, suszonych owoców i zachęcaliśmy do ich próbowania. Aktywności przedszkolaków w projekcie zostały udokumentowane w formie zdjęć, filmów video. Projekt został uhonorowany Krajową Odznaką Jakości za ponadprzeciętne działania dzieci i nauczycieli.

Projekt „Cztery żywioły” czyli dbałość o bezpieczeństwo własne i innych

Projekt realizowany we współpracy z Publiczną Szkołą Podstawową im. ks. Jerzego Popiełuszki w Ząbkach, choć realizowany był w ciągu zaledwie jednego miesiąca, okazał się bardzo ciekawy. Zakładał podniesienie wiedzy przedszkolaków z „zerówki” o czterech żywiołach: wodzie, ziemi, ogniu oraz powietrzu. Z jednej strony korzysta się na co dzień z tych dóbr i życie bez nich nie byłoby możliwe, a z drugiej strony każdy z tych czterech żywiołów bywa niezwykle groźny i niszczący. Człowiek nigdy nie powinien o tym zapominać! To znakomity temat do rozmowy z dziećmi, okazja do poszukiwania informacji, obserwowania i uczenia się „współpracy” z naturą. W ramach projektu dzieci wykonywały bezpieczne doświadczenia z ogniem, wodą, powietrzem i ziemią. Z różnych miejsc ogrodu zbierały ziemię, malowały kamienie i rysowały na piasku. Pływały w basenie i oswajały się z wodą. Gościli strażaków, którzy opowiadali o swojej pracy. W końcowej fazie projektu odbyły się pogadanki na temat budowania poczucia bezpieczeństwa i odpowiedzialności m.in. poprzez przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas zabaw w budynku i na zewnątrz. Celem projektu było wdrażanie dbałości o własne zdrowie i zdrowie innych, rozumienia potrzeby zachowania zasad bezpieczeństwa podczas różnych warunków pogodowych, ostrożnego zachowania wobec ognia, nie narażania się niepotrzebnie na niebezpieczeństwo. Analogicznie do wcześniej realizowanych projektów tutaj też korzystaliśmy z dostępnych narzędzi TIK. Dzieci wzięły udział w wideokonferencji, podczas której śpiewały piosenki o czterech żywiołach.

Wraz z realizacją każdego kolejnego przedsięwzięcia eTwinningowego w moim przedszkolu wśród uczestników projektów dało się zauważyć ogólny wzrost aktywności, rodzice się przyjaźnią i zacieśniają się relacje partnerskie, widoczna była duma i satysfakcja zarówno dzieci jak ich opiekunów i nauczycieli. Dla mnie osobiście, aktywność eTwinningowa daje ogromną radość, pozwala rozwijać moje kompetencje zawodowe, poznawać nowych, ciekawych ludzi o podobnej pasji, realizować swoje marzenia.

Dopełnieniem eTwinningowej przygody był mój udział w październiku tego roku

w seminarium dla nauczycieli z krajów słowiańskich w Dubrowniku (15-17 października 2015), gdzie zostałam zaproszona do wygłoszenia prelekcji na temat moich doświadczeń w projektach. Podczas trwania praktycznej części warsztatów powstał kolejny projekt „Music, Kids and Play”, którego zostałam założycielem i koordynatorem.

Swoje doświadczenia, wiedzę i kontakty pogłębiłam podczas pobytu na tegorocznej i jubileuszowej, europejskiej konferencji eTwinning 2015 w Brukseli (22-24 października 2015), spotkaniu 500 nauczycieli i edukatorów z 40 krajów Europy i nie tylko. Świętowanie 10 rocznicy programu eTwinning w towarzystwie zagranicznych nauczycieli i udział w wielu warsztatach zorganizowanych dla nas, pozwoliły nawiązać nowe kontakty i spojrzeć z refleksją na moje dotychczasowe działania. Dzięki życzliwości wielu ludzi mogłam w maju br. zorganizować na terenie Gminy Łódź konkurs plastyczny na plakat dla przedszkolaków i ich nauczycieli pt. „Łodzianin Europejczykiem”, który stał się jubileuszowym akcentem Łodzi na okrągłe urodziny programu eTwinning. Wydarzenie było objęte patronatem Kuratorium Oświaty w Łodzi, Rady Osiedla Radogoszcz, oraz Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi.

Aktywność dużej części polskich placówek edukacyjnych ma charakter tradycyjny. Zajęcia z dziećmi przy udziale rodziców czy opiekunów zazwyczaj zdeterminowane są rytmem tradycyjnych świąt i rocznic państwowych. Nauczyciele przeprowadzają ciekawe zajęcia lub ich cykle, jednak często są one zamknięte dla osób postronnych. Natomiast eTwinning jest programem, który pozwala, aby działania codzienne nauczycieli z dziećmi zostały dostrzeżone i nagrodzone. Program eTwinning umożliwia odejście od stereotypów, uelastycznienie sztywnych zasad i wprowadzanie w ich miejsce niekonwencjonalnych form aktywności, opartych na szeroko pojętym współdziałaniu, upowszechnianiu, dzieleniu się wiedzą, doświadczeniami i podnoszeniu umiejętności zarówno dzieci jak i ich nauczycieli. Dodam jeszcze, że eTwinning i promowanie dzięki niemu naszej lokalnej, łódzkiej edukacji, przyczynił się między innymi do mojej kolejnej nagrody, którą otrzymałam w tym roku z rąk Prezydenta Łodzi za szczególne osiągnięcia w pracy na rzecz rozwoju łódzkiej oświaty i wychowania młodego pokolenia Polaków.

Mam nadzieję, że opisane przeze mnie projekty i zdobyte dzięki nim doświadczenia, wzbudziły Państwa ciekawość i zainteresowanie. Być może będą inspiracją i zachęcą do podjęcia aktywności w projektach eTwinning, czego sobie i Państwu życzę. Chętnie podzielę się swoimi doświadczeniami. Zapraszam do współpracy z programem eTwinning!

*Alina Wujcik
nauczyciel - koordynator eTwinning
w Przedszkolu Miejskim nr 97 w Łodzi*

Dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy w opinii przedsiębiorców. Przykłady dobrych praktyk



Artykuł ten powstał na podstawie wyników badań przeprowadzonych w ramach projektu POKL „Wzmocnienie potencjału szkół zawodowych. Kadry dla innowacyjnego rozwoju regionu łódzkiego”, Priorytet IX, Działanie 9.2, realizowanego przez Instytut Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy Społecznej Akademii Nauk. Celem tego, zrealizowanego w latach 2011 - 2013 projektu badawczego było wzmocnienie potencjału szkół zawodowych o profilu ekonomicznym i handlowym poprzez wskazanie działań, które doprowadzą do skorelowania programu nauczania z realnymi potrzebami rynku pracy. O ile nie zaznaczono inaczej, w niniejszym artykule korzystamy z publikacji „Modelowy program rozwojowy dla szkół zawodowych w sektorze ekonomicznym i handlowym”. **Koncentrujemy się na działaniach i opiniach przedsiębiorców – popytowej stronie rynku pracy. Zajmiemy się trzema obszarami - dostosowaniem oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy sektora handlu i usług, organizacją praktyk zawodowych oraz monitoringiem strony podaźowej rynku pracy.**

Przedstawiciele przedsiębiorców biorący udział w wywiadach grupowych poproszeni zostali o próbę nakreślenia działań, które należałoby podjąć, aby lepiej przygotować uczących się do wejścia na rynek pracy. Respondenci wskazali na potrzebę zwiększenia wymiaru godzin praktyk zawodowych i ogólnie odejście od teorii na rzecz praktyki: **ćwiczeń, zajęć multimedialnych.** Ilustruje to poniższa wypowiedź:

„Powinno się połączyć praktyki i teorię od samego początku. Im szybciej zaczniemy teorię łączyć z praktykami tym szybciej ta wiedza zostanie przyswojona. Konieczna jest systematyczność w przyswajaniu wiedzy praktycznej. Aby praktyka szła za teorią”¹

Przyczyną takiego postulatu może być **niski udział przedsiębiorców w konstruowaniu kształtu i treści programu nauczania** dla szkół zawodowych o profilu ekonomiczno-handlowym. Zaledwie 8% z badanych przedsiębiorców zdecydowanie wskazało, że mają na nie wpływ. Znacznie więcej, bo ponad jedna czwarta badanych uważa, że ich wpływ nie jest bezpośredni, a brane pod uwagę są tylko pewne sugestie. Ponad trzy piąte respondentów uważa, że przedsiębiorcy nie mają na kształt i treść programów nauczania żadnego wpływu. Odpowiedzi nie udzieliło 4% respondentów (Rys. 1.):

Rys. 1. Wpływ przedsiębiorców na kształt i treść programów nauczania szkół zawodowych w opinii ankietowanych on-line przedstawicieli tych firm.



Źródło: opracowanie własne na podstawie „Modelowy program...”

Znacząca większość badanych przedsiębiorców nie chce mieć większego wpływu na kształt i treść szkolnych programów nauczania. Brak chęci wskazało ponad 70% badanych. Zwiększenia wpływu życzy sobie niecała jedna czwarta, czyli mniej, niż obecnie deklaruje jakiegokolwiek (bezpośredni i pośredni) wpływ w omawianej sprawie:



Rys. 2. Chęć posiadania wpływu ankietowanych on-line przedstawicieli firm na kształt i treść programów nauczania szkół zawodowych
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Modelowy program...”

Organizacja praktyk zawodowych jest najczęściej wśród wszystkich badanych grup wymienianą formą współpracy szkół z przedsiębiorcami i przedsiębiorców ze szkołami. **Najważniejsze, zdaniem biorących udział w wywiadzie grupowym przedsiębiorców, jest rozpoczęcie stałej, systemowej i sformalizowanej współpracy między szkołami i pracodawcami w zakresie praktyk, tak aby ich program był odpowiedzią na realne zapotrzebowanie pracodawców.** Jak powiedział jeden z respondentów:

„Ja miałem okazję dwukrotnie w czasie mojej kariery zawodowej mieć firmie praktykantów ze szkoły handlowej i to było jedno z gorszych doświadczeń zawodowych w moim życiu. I gdybym miał odpowiedzieć na pytanie co zmienić, to Ci ludzie są kształceni kompletnie w oderwaniu od sytuacji realnej, rzeczywistej w przedsiębiorstwie. (...) Brakuje komunikacji między szkołą a firmą. (...) A warto byłoby gdyby organizatorzy praktyk i szkoła wspólnie opracowali program praktyk, aby to było spójne. Bo mam wrażenie, że firma to jest inny świat, szkoła to inny świat i przez miesiąc praktyk tego nie da się dobrze sklecić. Może warto by nas przedsiębiorców wpuścić do tej szkoły pomimo braku przygotowania pedagogicznego i pozwolić nam pokazać jak to w praktyce wygląda.”

Szczególny nacisk w zmianach systemu edukacji zawodowej powinien zostać położony na **zapewnienie spójności kształcenia szkolnego – teoretycznego i praktycznego z rzeczywistym zapotrzebowaniem na kwalifikacje i kompetencje ze strony pracodawców:**

„Praktyki [zawodowe] powinny być realizowane zgodnie z zapotrzebowaniem firm na dodatkową pomoc, a nie dla samego faktu odby-

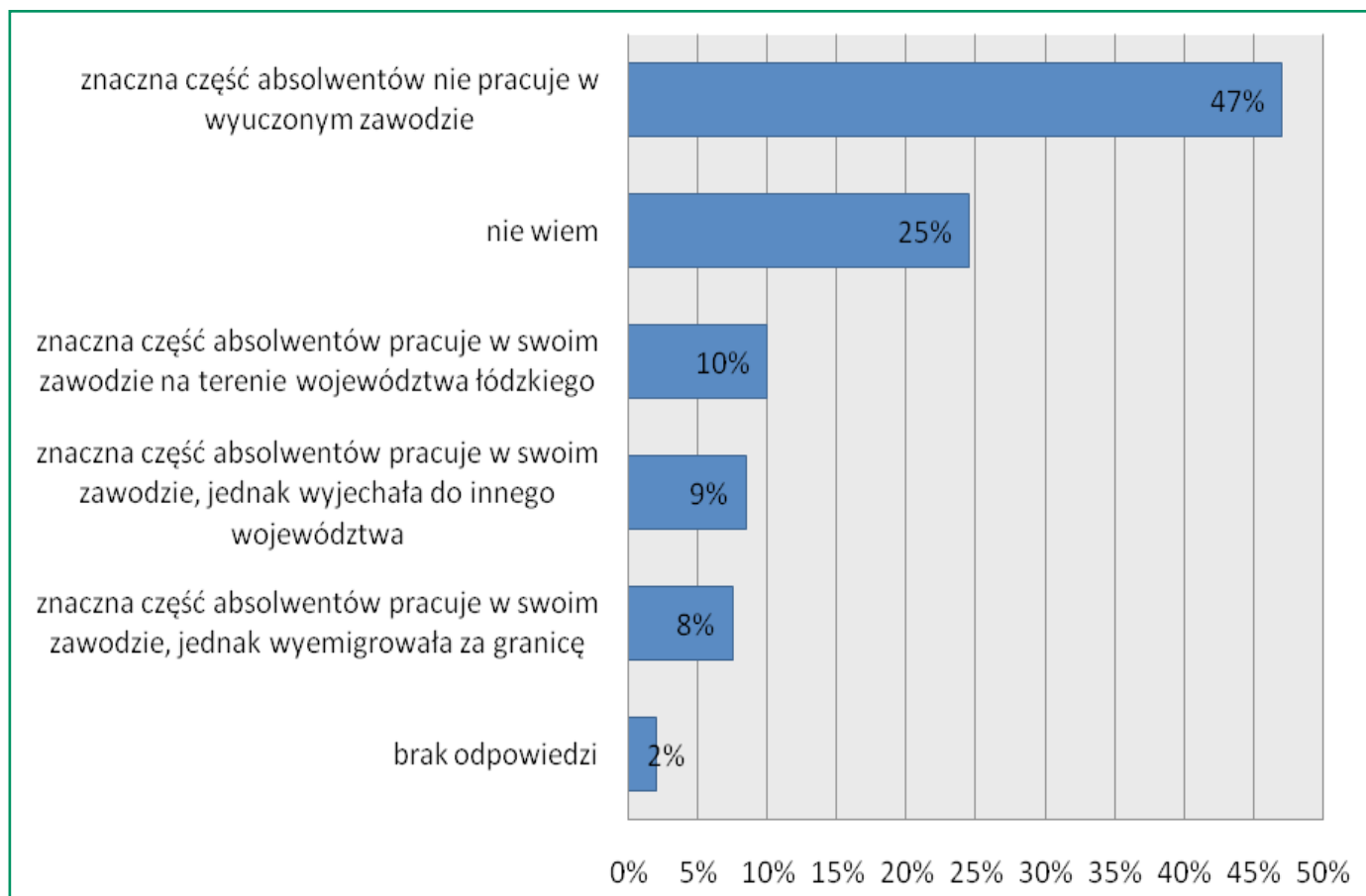
cia praktyk. Jak wiem, że potrzebuję pracownika, to ucząc go, realizuję zadania firmy i to jest w porządku. A przy okazji być może wychowuję sobie pracownika, bo mogę mu potem zaproponować pracę.”

Zdaniem prawie połowy badanych przedsiębiorców znaczna część absolwentów nie pracuje w wyuczonym zawodzie. Zaledwie jedna dziesiąta badanych jest zdania przeciwnego – uważa, że większość absolwentów podjęło zatrudnienie zgodne z wykształceniem i pracuje w województwie łódzkim. Niewiele mniejsza ilość respondentów jest zdania podobnego, ale jako miejsce pracy wskazuje inne województwa (9% odpowiedzi); prawie taki sam odsetek sądzi, że pracują za granicą (8%). O raczej małym rozeznaniu czy zainteresowaniu losami absolwentów szkół zawodowych wśród badanych przedsiębiorców świadczy bardzo duży odsetek odpowiedzi „nie wiem” – aż jedna czwarta.

Za dobrą praktykę należy uznać działania zmierzające do dostosowania miejsc pracy oraz sposobu organizacji i odbywania praktyk zawodowych do wymagań rynku pracy i specjalizacji oraz predyspozycji uczniów:

- korzystanie z informacji posiadanych przez szkoły i organy prowadzące szkołę na temat możliwości uzyskania finansowego i organizacyjnego wsparcia dla realizowanych praktyk zawodowych;
- zweryfikowanie posiadanej wiedzy na temat korzyści wynikających z przyjęcia praktykantów poprzez zapoznanie się z ofertą szkoły i osiągnięciami jej uczniów;
- wzbogacenie systemu motywacyjnego poprzez umożliwienie pracownikom zdobycia dodatkowych kwalifikacji – instruktora praktycznej nauki zawodu, a także wejście w rolę trenera / mentora.

Za dobrą praktykę należy uznać działania zmierzające do wzrostu zainteresowania i zaangażowania przedsiębiorców w monito-



Rys. 3. Ocena aktywności zawodowej absolwentów szkół zawodowych o profilu ekonomiczno-handlowym w opinii ankietowanych on-line przedstawicieli firm

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Modelowy program...”

Poniżej prezentujemy skrótowo wypracowane w ramach projektu rekomendacje dla wybranych obszarów kształcenia zawodowego:

Za dobrą praktykę należy uznać działania zmierzające do zwiększenia udziału przedsiębiorców w konstruowaniu kształtu i treści programu nauczania dla szkół zawodowych o profilu ekonomiczno-handlowym, tak, by profil absolwenta lepiej odpowiadał wymogom rynku pracy sektora handlu i usług:

- stałe umowy o współpracę między przedsiębiorcami a szkołami, określające cykliczne działania zmierzające do ulepszenia jakości kształcenia. Umowa może określać warunki ewentualnego zatrudnienia najlepszych absolwentów oraz nagrody i staże fundowane dla najlepszych uczniów;
- dążenie do zmiany świadomości i postaw przedsiębiorców w zakresie chęci do współpracy ze szkołami na gruncie pracy nad kształtem i treścią programu nauczania dla szkół zawodowych o profilu ekonomiczno-handlowym.

ring strony podażowej rynku pracy danego sektora, co ma na celu zacieśnienie współpracy na osi przedsiębiorcy-szkoły zawodowe:

- zwiększenie świadomości przedsiębiorców z zakresu możliwości zdobywania przez uczniów szkół zawodowych pożądaných przez nich kwalifikacji i umiejętności;
- wsparcie zarówno na etapie edukacji, jak i po jej zakończeniu mające na celu doskonalenie posiadanych przez absolwentów kwalifikacji i umiejętności;
- włączenie się przedsiębiorców w opracowywanie szczegółowych treści programowych oraz zakresu praktyk;
- współpraca przedsiębiorców z doradcami zawodowymi, Szkolnymi Ośrodkami Kariery oraz uczestnictwo w badaniach monitorujących rynek pracy. Bez wiedzy przedsiębiorców i ich zaangażowania w transfer wiedzy i informacji dotyczący m.in. stosowanych technologii czy wdrażanych innowacji nie ma możliwości dostosowania oferty edukacyjnej i w konsekwencji przygotowania uczniów do wymogów rynku pracy sektora handlu i usług.

Filmowo zakręceni

Listopad ma jednak swoje piękne strony. Za oknem wiatr, na niebie ołowiane, ponure chmury, mokro, od rana do wieczora śąpi deszcz, a w Radziejowicach uczta. Uczta duchowa dla wszystkich kinomaniaków, nauczycieli, którzy kochają filmy i wykorzystując je na lekcjach przekazują swoim wychowankom ważne treści, edukują poprzez obraz filmowy, medium stale obecne w naszym życiu, bliskie współczesnej młodzieży. Zjechali tu z różnych zakątków Polski, poświęcając swój wolny czas, by uczestniczyć w spotkaniach z ludźmi filmu, naukowcami, wymienić doświadczenia z innymi nauczycielami, takimi jak oni wielbicielemi X muzy.

To swego rodzaju nauczycielskie święto filmu odbyło się w tym roku już 25 raz. Głównymi organizatorami konferencji są: Stowarzyszenie Edukacyjno – Kulturalne „Venae Artis” oraz działający w Pałacu Młodzieży im. Juliana Tuwima w Łodzi Centralny Gabinet Edukacji Filmowej. Organizacja zajęć na tak wysokim poziomie możliwa była także dzięki przychylności i wsparciu finansowemu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, którego przedstawiciele obecni byli na konferencji.

Przez dwadzieścia lat miejscem spotkań były urokliwe Borki niedaleko Sulejowa. Od pięciu lat konferencje filmoznawcze odbywają się w zapewniającym świetne warunki pobytu Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach. Podczas krótkich przerw między zajęciami można cieszyć oczy urodą radziejowickiego pałacu (w którym znajduje się spora kolekcja nastrojowych obrazów Józefa Chełmońskiego) i rozciągającego się wokół niego parku.

Każdego roku podczas sesji rozważany jest inny problem. Tym razem temat brzmiał: *Film najnowszy wobec problemów współczesności w kontekście podstawy programowej kształcenia ogólnego*. Koncepcję konferencji opracowała,



podobnie jak w latach ubiegłych, prof. dr hab. Ewelina Nurczyńska – Fidelska. Uczestnicy spotkania w ciągu kilku dni słuchali ciekawych wykładów naukowców, którzy dokonywali analiz filmoznawczych oglądanych obrazów, prezentowali wyniki swoich rozważań dotyczących np. obecnych w kinie problemów współczesności, takich jak samotność, alienacja, inność. W tym roku Radziejowice gościły pracowników naukowych z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Poznania. Ich wystąpienia oraz dyskusje poświęcone były filmom: „Sąsiady” Grzegorza Królikiewicza, „Wielkie piękno” Paolo Sorrentino, *Body/Ciało* Małgorzty Szumowskiej oraz obrazowi Volkera Schlöndorffa „Strajk”. Równie interesujące i inspirujące były propozycje pedagogiczne wykorzystania wyżej wymienionych filmów na zajęciach z młodzieżą, przedstawiane przez nauczycieli, liderów edukacji filmowej.

Tradycją konferencji są także spotkania z ludźmi filmu – aktorami, reżyserami. Gośćmi Radziejowic byli między innymi: Andrzej Wajda, Krzysztof Zanussi, Andrzej Seweryn. W tym roku uczestnicy sesji mogli spotkać się z Jerzym Stuhrem, wysłuchać ciekawej z nim rozmowy. Jubileusz ogólnopolskiej konfe-



rencji filmoznawczej uświetnił też wspaniały występ zespołu muzycznego Kuby Stankiewicza, który zaprezentował utwory z płyty *The music of Viktor Young*. W trakcie uroczystego wieczoru jubileuszowego wspomniano najciekawsze wydarzenia z poprzednich edycji konferencji, wielu osobom, a także instytucjom, zostały wręczone podziękowania za wieloletnią współpracę. Podziękowanie takie otrzymało również Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, które jest jednym z współorganizatorów borkowskich/radziejowickich spotkań.

Cztery dni filmowej uczty szybko przeminęły, ale pozwoliły jej uczestnikom „naładować akumulatory” na cały rok i upewnić się w przekonaniu, że warto i trzeba edukować poprzez film.

Jolanta Bielecka



Znów nastał Czas polskich ułanów. Opowieść o kawalerii generała Andersa we wrześniu 1939 roku

Zacznę sentencjonalnie, że wszystko ma swój czas. Młodość, starość, praca, miłość. Wojna oraz opowieści o wojnie. O bohaterach, ich niesamowitych czynach, klęskach i zwycięstwach, niezwykłych bojowych osiągnięciach jak i zwyczajnym, żołnierskim ognisku, nad którym dynda kociołek ze smakowicie pachnącą, gęstą grochówką na boczku. Stąd tytuł niniejszego szkicu. Znów nastał czas na książki Bohdana Królikowskiego.

On sam, pisarz i historyk wojskowości, interesujący się dziejami Wojska Polskiego, a szczególnie polskiej kawalerii, działający aktywnie w Stowarzyszeniu Miłośników Dawnej Broni i Barwy, w 1990 roku przewodniczył pracom zespołu projektującego nowe orły i sztandary wojskowe. W swoich książkach zawsze starał się malować bohatera, mityczny niemal wizerunek polskiego ułana, któremu nie dane było doznać radości ostatecznego zwycięstwa. W utworach takich jak *Bez amarantów*, *Pamięć wrzosu*, *Szabla ta sama*, Królikowski nie filozofuje, nie parafrazuje, nie ubarwia prawdy. Niewiele jest fikcji w jego powieściach ułańskich, teksty składają się w wielu wypadkach z licznych relacji pamiętnikarskich, opracowań historycznych czy oficjalnych źródeł, zachowanych w archiwach wojskowych. Często jego książki mają charakter historycznego eseju, który w przystępnej, literackiej formie pozwala prawdziwie historycznej ujrzeć światło dzienne i dotrzeć do wielu odbiorców, czasem nawet historią niezainteresowanym zupełnie.

Taki jest też *Czas polskich ułanów. Opowieść o kawalerii gen. Andersa we wrześniu 1939 roku*, niedawno wydany przez wydawnictwo „Bellona”. Książka w swoim pierwotnym kształcie ukazała się w 1994 roku, pod tytułem *Czas ułanów*. Miała wówczas zupełnie inną okładkę, na której widnieli pędzący w cwał ułani, szarżujący na niemiecką piechotę (a nie na czołgi na Boga!). Książka doczekała się tylko jednej, jedynej recenzji, w kwartalniku „Akcent”. Jej autor, Andrzej Sulikowski napisał w niej między innymi:

„Może dorasta właśnie młody człowiek o talencie Lwa Nikolajewicza Tołstoja? Ktoś cierpliwy, „monumentalista” prozatorski, który potrafiłby z ogromnego materiału historycznego stworzyć całość o takiej głębi epickiej, psychologicznej i filozoficznej jak *Wojna i pokój*. Epik przyszłości, jeśli mu starczy cierpliwości i siły wewnętrznej, mógłby, jak przypuszczam, zbudować narrację o tołstojowskich proporcjach. Czekajmy zatem. Książka Królikowskiego upamiętnia

walki kawalerzystów, książka pisarza NN pokaże nam jeszcze to, na co w *Pamięci wrzosu*, *Bez amarantów* i w *Czasie ułanów* nie było miejsca”¹.

Sulikowski pisał te słowa w 1994 roku. W dwadzieścia lat później wciąż nie ma dzieła o kampanii wrześniowej w proporcjach tołstojowskich, które nosiłyby zapewne cechy eposu. Dlatego *Czas polskich ułanów* ma znów „swój czas”! W nowej wersji, w nowej szacie graficznej. To nie pierwsze wznowienie książki Królikowskiego w wydawnictwie „Bellona”. Wcześniej ukazały się tu *General brygady Mikołaj Bołtuć* oraz powieść staropolska *Dopóki szabla w garści*. Obie książki były wznowieniami, wnosząc jednocześnie nową jakość we wcześniejsze wersje tekstów Królikowskiego.

Czas polskich ułanów, panorama losów kawalerii polskiej we wrześniu 1939 roku, został ograniczony do opowieści o Grupie Operacyjnej Kawalerii dowodzonej przez generała brygady Władysława Andersa. Jak przyznaje autor powieści, Anders to bohater, któremu należy się upamiętnienie literackie, na które kiedyś nie było zgody, gdyż nazwisko Anders było objęte zakazem publikowania, zaś sam generał został pozbawiony polskiego obywatelstwa. Na okładce *Czasu polskich ułanów*, nad defilującymi kawalerzystami widnieje jednak profil człowieka niezłomnego, wpatrzonego w dal przenikliwym spojrzeniem. Wodza i wybawcy, którym generał Anders w istocie był dla wielu żołnierzy i nie – żołnierzy, którzy razem z nim w 1943 roku opuścili „niełudzką ziemię” czyli ZSRR. Okładka to połowa sukcesu. Szkoda, że Bohdanowi Królikowskiemu dobre okładki przytrafiły się dopiero teraz. Czy jednak jest to jedyna zaleta „nowej – starej” powieści? Bez wątplenia możemy stwierdzić, że nie. Z książki usunięto fragmenty retrospektywnych dłuższych wspomnieniowych poszczególnych oficerów jeszcze z pierwszej wojny (np. spotkania „siódmki Beliny” z Henrykiem Sienkiewiczem), zawile opisy oporządzenia kawalerskiego, większość fragmentów pisanych z perspektywy pierwszej osoby (jako niemieckiego żołnierza). „Odcudzona” wersja tekstu jest wystarzająco prawdziwa, ostra niczym ułańska szabla. Wyróżniono dzięki temu ważne fragmenty dotyczące samego generała Andersa, jego próby przedarcia się na Węgry i wreszcie pojmania przez sowieckich żołnierzy. Opis Bitwy pod Mokrą, jedynej bitwy kawalerzystów z niemieckimi czołgistami, rozstrzygniętej na

korzyść Polaków nie niknie w gąszczu informacji, nie jest tłem dla innych, toczących się w książce opowieści, stając się jej jedynym, literackim udokumentowaniem. A przy tym *Czas polskich ułanów* nie wyzbywa się „ułańskiego” języka, tempa narracji.

Pozostaje jedno pytanie. Dla kogo jest ta książka? Autor przyznaje, iż nie jest to lektura łatwa i lekka. Jednakże ja nie zgadzam się z jego opinią. Owszem, dobrze byłoby mieć w trakcie lektury mapę Polski, aby jeszcze lepiej zdać sobie sprawę z tamtych wydarzeń oraz wczuć się w klimat przedwojennej II Rzeczypospolitej. Ale książka wcale nie jest trudna czy wręcz nieprzystępna. Może spełnić wiele różnorodnych zadań. Faktografii jest w niej miejscami więcej, niż w podręcznikach historii. Akcji starczyłoby na niejeden serial wojenny, a bodaj film. Wreszcie postawy w niej prezentowane powinny być przypomniane na każdej godzinie wychowawczej oraz na lekcjach etyki. Nie ma bowiem w książce zawołanych półprawd, fałszywych uogólnień, bezpiecznych „za a nawet przeciw”. Jest prawda. Trudna, często dosadna i niezbyt romantyczna (jak np. załamanie nerwowe jednego z dowódców kawalerskich brygad, czy zdjęcie z dowodzenia pułkownika Bohdana Schweizera, dowódcy 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich). Jest ranny generał Anders, który nie ma zamiaru leżeć w szpitalu, tylko w specjalnie skonstruowanym, gipsowym gorsecie, łykając gorzkie lekarstwa, dowodzi z wysokości siodła do końca istnienia swojego oddziału. Są idący do szarży ułani, odrzucający myśl o poddaniu się rotmistrzowie, płaczący jak dzieci mężczyźni, którzy nie potrafią, nie chcą pogodzić się z porażką.

Przed chwilą odebrałem e-mail z Uniwersytetu Łódzkiego. Katedra Etyki UŁ realizuje projekt, którego celem jest określenie miejsca i wagi etyki jako przedmiotu w polskiej szkole. Naukowcy szukają punktów wyjścia, celów ogólnych i szczegółowych dla przedmiotu etyka, umiejscowienia go w szerszym kontekście. Nauczyciele pytani są o doświadczenia związane z uczeniem etyki w szkole, wrażenia, metody kształcenia oraz ważne w ich mniemaniu lektury, ukazujące ludzkie postawy, do których można się odwołać na lekcji.

Ja rekomenduję *Czas polskich ułanów* Bohdana Królikowskiego, jako ponadczasowy poradnik etyki. Nie tylko etyki pola walki, ale przede wszystkim etyki w życiu.

Maciej Samolej

1 A. Sulikowski, *Jaki był czas ułanów?* „Akcent” 1994, nr 3 – 4, s. 171 – 173.



Felieton z cyklu **A W BUDZIE POD PSEM...**

Buda awansuje na wybieg

Od pewnego czasu przyglądam się mojemu pupilowi, jak wzrasta w swej labradorowej pozie na prawdziwego psa. Już na karku, a właściwie w kłębie, trzy lata. Pies się rozrósł, nabrał godności w ruchach. Nie biega za każdym psem, by się pobawić. Chwil kilka się powygłupiamy, ale później psisko przychodzi, łasi się. Na spacerach dostojnie podryguje niczym konie austriackiej kawalerii w rytmie słynnego marsza Radetzkiego...

Czego mam od siebie wymagać, skoro niecały tydzień temu obroniłem doktorat z literatury? Jeszcze nie upłynął tydzień od tego wydarzenia, jeszcze to wszystko do mnie nie dociera. Sześć lat, w sumie to jedenaście lat mojej przygody z innym miastem, innym światem. Studia, studenckie życie, wyglupy. Po obronie jechałem pociągiem do domu. O szyby walił jakiś taki sżnizny deszcz. A do mnie wracały zapomniane nazwiska koleżanek, kolegów, jakieś rozmowy sprzed dziesięciu lat, wystawy malarskie – koleżanka była początkującą abstrakcjonistką, wieczorek autorski kumpla poety, mój recital barda – miałem i takie epizody. Teraz zaś, w pracy zwłaszcza, ludzie patrzą na mnie inaczej. A może wymagają ode mnie więcej? Może sam powinienem od siebie więcej wymagać?

Dziś na spacerze mój pies przez moment zastął w pozie sfinksa. Położył się tak, że przypominał słynną rzeźbę z Egiptu, której nos odstrzelili żołnierze Napoleona – tysiące lat nos nikomu nie przeszkadzał, aż tu proszę... Przyglądałem się wówczas mojemu psu – chrapy napięte, przednie łapy wyciągnięte do przodu. Żadnego, przypadkowego ruchu. Pysk wydłużony. Czempion po prostu!

Buda awansuje na wybieg dla czempionów, jeśli sami zaczniemy myśleć o sobie w tych kategoriach. W kategoriach czempionów. Nie wszyscy musimy mieć doktoraty, choć te nie przeszkadzają, baa, wręcz pomagają! Ale nie wolno nam zredukować się do roli belfrów, bakałarzy, jak z filmu *Dzień świra*. Żołnierz miał iść do ataku wyprostowany. Nauczyciel ma iść na lekcję tak samo. Z godnością i dumą. Mężczyźni mają być ogoleni, chyba, że noszą brody – ale, żadnych paprochów czy resztek jedzenia! Włosy umyte, makijaż – to panie – nałożony. Róbmy z siebie gwiazdy, jak najbardziej. Nauczyciel ma być celebrytą! Kto mu do cholery broni? Nie trzeba od razu brać stu kredytów na nowe łachy. A nie ta sama marynareczka od dziesięciu lat, na której widnieje duża plama po zupie pomidorowej – już wyblakła. I nie zasłaniajmy się pieniąd-

mi – wielkich kokosów nie mamy, ale nie zarabiamy też tak mało, żeby nie starczyło na wyjazd chociaż do Ptaka na zakupy! Dbajmy o pismo w dziennikach, zapisujmy wyraźnie tematy swoim, jedynym i niepowtarzalnym długopisem lub piórem, którego z zasady się nie pożyczka. Żałośnie wyglądamy, wyrzucając na biurko całe pęki długopisów – reklamówek, które i tak nie piszą... Na lekcjach bądźmy nieprzeciętni. Żadnej błagi i tekstów w stylu: „weźcie to tam przeczytajcie, a potem przepiszcie”. I na koniec – nie narzekajmy...

Mój pies nie narzeka na to, że jest psem. Labradorem. Może wolałby być pittbullem czy yorkiem. Ale jest labradorem. Co nie znaczy, że bryka cały czas. Widzę w nim od jakiegoś czasu nie psa, ale prawdziwego przyjaciele człowieka. Idzie przy nodze, dumny z tego, że jest moim psem. Ostrożnie i z godnością stawia kroki. Załatwia się też nie wszędzie, ale zaczyna mieć swoje rejony. To już nie szczeniak ganiający za wciąż podgryzonym ogonem. To nie beżpański, wyleniały kundel. Tylko mój pies. I nie narzeka. Buda staje się wybiegiem. Wreszcie.

Maciej Samolej



Robot dydaktyczny RobTRAIN I

Robot RobTRAIN I jest funkcjonalnym modelem robota przemysłowego o 5 stopniach swobody.

Kontroler robota posiada dodatkowo zestaw wejść/wyjść cyfrowych i wejść analogowych oraz możliwość wysterowania silnika DC z enkoderem do 2A, co umożliwia współdziałanie robota z otoczeniem.

Dedykowane środowisko programistyczne RobLAB (polska wersja językowa) jest zgodny ze standardami przemysłowymi, zawiera moduł symulacji w środowisku 3D i samouczki, dzięki czemu zestaw stanowi idealną pomoc dydaktyczną do nauczania robotyki.





SPOŁECZNA AKADEMIA NAUK ŁÓDŹ

■ I miejsce w Łodzi

wśród szkół niepublicznych wg Rzeczpospolitej i Perspektyw

■ III miejsce w Polsce

*w kategorii uniwersytetów niepublicznych
wg Rzeczpospolitej i Perspektyw*

■ Studia MBA wśród 15 najlepszych w Polsce

*Decyzja przyznana przez menedżerów
500 największych firm w Polsce*



STUDIA I STOPNIA

- Administracja
- Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- Ekonomia
- Finanse i rachunkowość
- Grafika artystyczna
- Iberystyka
- Ochrona Środowiska
- Praca Socjalna
- Psychologia*
- Socjologia
- Zdrowie publiczne

STUDIA PODYPLOMOWE

*Międzynarodowe Centrum
Podyplomowe*

Międzynarodowe Centrum
Podyplomowe

STUDIA I i II STOPNIA

- Bezpieczeństwo narodowe
- Filologia angielska
- Fizjoterapia
- Geodezja i kartografia
- Informatyka
- Kosmetologia
- Logistyka
- Pedagogika
- Stosunki międzynarodowe
- Zarządzanie

STUDIA MENEDŻERSKIE W JĘZYKU ANGIELSKIM:

- Bachelor in International Business Management – studia I stopnia
- Studia Master of Science in Professional Communication – dyplom Clark University
- Studia MBA z dyplomem Master Clark University

STUDIA III STOPNIA

uprawnienia do nadawania tytułów naukowych:

- Doktor nauk ekonomicznych:
Nauki o zarządzaniu
- Doktor nauk humanistycznych:
Językoznawstwo
- Doktor nauk technicznych:
Informatyka

STUDIA PRZEZ INTERNET

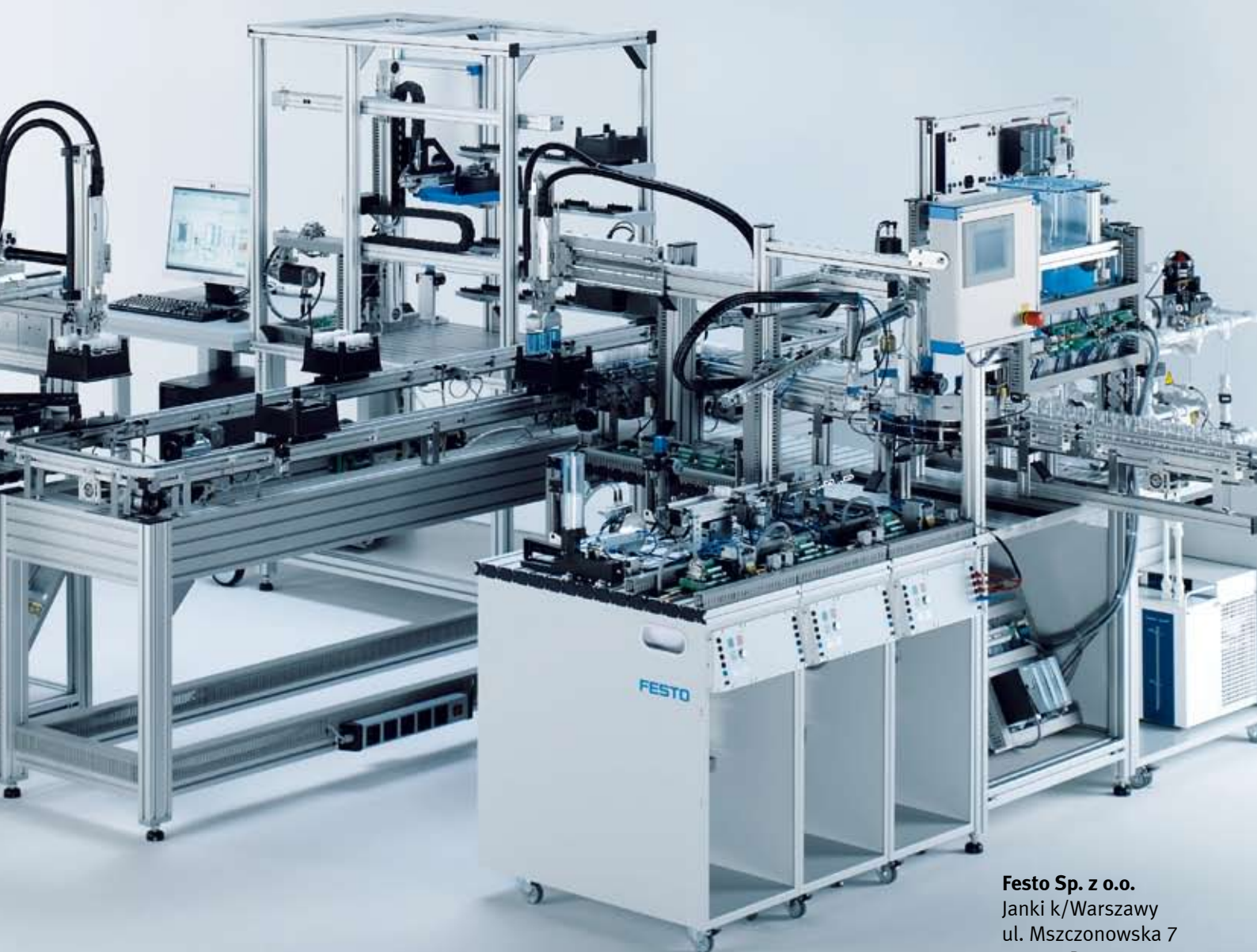
Polska Akademia Otwarta

- Zarządzanie
- Pedagogika
- Logistyka
- Administracja

* studia jednolite magisterskie

Fabryka AFB jako przykład multidyscyplinarnej platformy szkoleniowej

FESTO



Festo Sp. z o.o.
Janki k/Warszawy
ul. Mszczonowska 7
05-090 Raszyn
Tel. +48 22 711 41 01
Fax +48 22 711 41 05
didactic_poland@festo.com
www.festo.pl